

MACIEJ HOLKO*

Teoria opodatkowania a polityka podatkowa w krajach OECD

„Nie jest rzeczą nierozsądną, aby bogaci uczestniczyli w publicznych wydatkach nie tylko proporcjonalnie do swych dochodów, ale powyżej tej proporcji”

(Smith 1954, t. 2, s. 609–610).

„Smith twierdzi stale i, jak mi się zdaje słusznie, że klasy pracujące nie mogą w znaczniejszym stopniu ponosić ciężaru utrzymania państwa. (...) Jeżeli więc dr Smith uważa że «niektóre podatki powtarzają się czasem i akumulują cztero- i pięciokrotnie w cenie niektórych towarów» w tym jedynie celu, aby można je było przerzucić z ubogich na bogatych, to nie wolno ich z tego powodu potępiać”

(Ricardo 1957, s. 270).

Wstęp

Celem tego artykułu jest, opierając się na ekonomii klasycznej i postkeynesowskiej, zbadanie polityki opodatkowania w krajach OECD. Podatki wchodzą w skład teorii wzrostu jako element teorii podziału. Klasycy i Kalecki opowiadają się za progresywnymi podatkami dochodowymi lub majątkowymi. Petty i ekonomiści neoklasycyści proponują opodatkować wyłącznie konsumpcję, co wynika ze sprzeciwu wobec tzw. podwójnego opodatkowania oszczędności. Natomiast podatek wydatkowy Kaldora miał objąć majątek i dochody kapitałowe, które w czasie przedstawienia tego postulatu w 1955 r. były nieopodatkowane. Pomimo że teoretycznie możliwe, to jednak w praktyce niewykonalne – w dużej mierze za sprawą uwarunkowań instytucjonalnych Unii Europejskiej – jest opodatkowanie konsumpcji tak, aby efekt był tożsamy z opodatkowaniem majątku i dochodu.

* Dr Maciej Holko – e-mail: maciejholko@gmail.com

Ponadto w większości krajów OECD występuje niepełne wykorzystanie zasobów pracy i aparatu wytwórczego. Zatem wnioski Kaleckiego zachowują ważność. Głównym obiektem badań Kaleckiego była teoria cyklu koniunktury determinowanego przez inwestycje, ale w pracach dotyczących gospodarki otwartej podkreślał znaczenie deficytu budżetowego i nadwyżki eksportowej. Ponadto ponieważ skłonności do oszczędzania kapitalistów i robotników są różne, to siła działania mnożnika wydatków autonomicznych zależy od udziału płac w dochodzie oraz od skali opodatkowania zysków i uposażeń.

Część empiryczna tego artykułu została podporządkowana hipotezie, że polityka podatkowa krajów OECD była powiązana z ich rachunkiem bieżącym oraz kosztami obsługi długu publicznego i zagranicznego. Istotnie, poddając dane statystyczne analizie korelacji i regresji można wyróżnić cztery rodzaje polityk podatkowych: (a) „dumping podatkowy” nastawiony na ściągnięcie BIZ w warunkach ujemnej międzynarodowej pozycji inwestycyjnej – m.p.i. (Irlandia) i nadwyżki importowej (Europa Środkowa), co polegało na obniżaniu podatków dochodowych i finansowaniu budżetu państwa głównie podatkami pośrednimi, (b) korzystną dla sąsiadów, choć groźną dla rodaków politykę wysokiego długu publicznego i zagranicznego, czemu towarzyszył wzrost podatków (południowa część UE), (c) politykę zbilansowanego handlu zagranicznego (i neutralnej m.p.i.) i rosnącego długu wewnętrznego (co powiązane było z wysokim opodatkowaniem bezpośrednim i niskim pośrednim), co można nazwać polityką „odpowiedzialności” wobec własnych obywateli i wobec sąsiadów (Francja, Włochy), (d) politykę „zubożania sąsiada” (Niemcy, Holandia, Szwajcaria, Norwegia), której towarzyszyła przeciętna stopa opodatkowania. Te wyniki mogą stanowić uzupełnienie analizy profesorów Łaskiego i Osiatyńskiego (2013), dotyczącej płac jako elementu krajowej polityki gospodarczej.

1. Teoria podatków

W klasycznej i postkeynesowskiej ekonomii kwestia podatków wchodzi do teorii wzrostu przez teorię podziału. Według teorii klasycznej wzrost zależy od: (a) nadwyżki produktu społecznego ponad konsumpcję, która jest konieczna, aby ten produkt wytworzyć – ową konsumpcję określają płace robotników; (b) podziału tej nadwyżki między pracowników produkcyjnych i nieprodukcyjnych; to pierwsze powiększa kapitał i przyszły dochód, to drugie tylko spożytkuje dochód. Płace nie mogą być wiele wyższe niż koszty utrzymania, a zyski z założenia są w większości zachowywane (oszczędzane) na cele inwestycyjne. Przeznaczanie renty gruntowej na służbę i podejmowanie gości oraz zbytkowne towary jest kontrproduktywne, ale Ricardo wydaje się mieć słuszość, uważając te towary za najgorszą alternatywę (Smith z kolei przedkłada towary nad kupowanie usług służby domowej), ponieważ te wydatki generują znacznie mniejsze zatrudnienie niż utrzymywanie służby i uboższych krewnych. W praktyce pewna część zysków, zwłaszcza monopo-

lowych, jest wydatkowana podobnie jak renta, dlatego progresywne opodatkowanie powinno dotyczyć renty gruntowej i zysków osiągniętych przez monopolistów¹. Wydaje się, że powyższe rozumowanie przemawia za progresywnymi podatkami dochodowymi.

To, co łączy klasyków i postkeynesistów (i odróżnia ich od neoklasyków), to wyjaśnienie podziału dochodu przez odwołanie się do czynników władzy, siły przetargowej, możliwości wywierania wpływu. Smith (1954, t. 1, s. 40, 86–88) powiązał te czynniki z wielkością posiadanego kapitału oraz wynikającym stąd wpływem na władzę państwową. Ponieważ niektórzy postkeynesiści unikają stawiania tego zagadnienia w tak otwarty sposób, warto odwołać się do klasyków. Według Petty’ego podatki, oprócz tego, że ich zadaniem jest utrzymać instytucje państwa, powinny sprzyjać sprawiedliwości i wzrostowi bogactwa; „ludzie winni przyczyniać się do pokrycia wydatków publicznych tylko w tej mierze, w jakiej mają oni udział i zainteresowanie w zachowaniu pokoju publicznego; to znaczy odpowiednio do swego majątku czy też bogactwa” (Petty 1958, s. 548). Według Smitha „(j)ezeli władza państwowa jest ustanowiona dlatego, by zabezpieczyć własność, to w rzeczywistości jest ona ustanowiona dla obrony bogatych przed biednymi, to jest tych, którzy posiadają jakąś własność, przed tymi, którzy jej nie posiadają” (Smith 1954, t. 2, s. 431). Z kolei Sismondi pisze: „Podatek winien być traktowany przez obywateli jako rekompensata za ochronę, jaką rząd zapewnia ich osobom i ich własności. Słuszne więc jest, by wszyscy go ponosili odpowiednio do korzyści gwarantowanych im przez społeczeństwo i do kosztów wynikających stąd dla niego. Największa część wydatków na urządzenia społeczne przeznaczona jest do obrony bogatego przed biednym, bo gdyby pozostawiono ich własnym siłom, bogaty wnet zostałby ograbiony ze wszystkiego” (Sismondi 1955, t. 2, s. 124)². I dalej: „Jest więc całkowicie sprawiedliwe, że bogaty przyczynia się finansowo nie tylko proporcjonalnie do swego majątku, lecz w wyższym jeszcze stopniu do utrzymania porządku, który jest dla niego tak korzystny. Tak samo zresztą odpowiada sprawiedliwości zabieranie raczej z nadmiaru jego dóbr, niż z tego co niezbędne dla biednego. (...) Większość robót publicznych, większość wydatków na obronę oraz na wymiar sprawiedliwości mają bardziej na widoku własność (...), kapitaliści muszą brać udział (...) w stosunkowo wyższym opodatkowaniu dla utrzymania rządu, któremu zawdzięczają wprost swe istnienie” (Sismondi 1955, t. 2, s. 124–6).

Tak rozumiana rola państwa znajduje swe potwierdzenie w analizach stosujących metodę materializmu historycznego. Engels dowodził, że pochodzenie i funkcje podstawowych instytucji społecznych są ściśle skorelowane z postępem w zakresie wytwarzania dóbr. Zmiana trybu życia na osiadły i zdolność wytwo-

¹ „Powiedzmy, że cynę można produkować w Kornwalii za cztery pensy funt i że taka sama cyna przynosiłaby 12 pensów w najbliższym punkcie Francji. Otóż powiadam, że taki niezwykły zysk należałoby uważać za coś w rodzaju królewskiego prawa górniczego (...) i suweren winien by mieć udział w tym zysku” (Petty 1958, s. 496).

² Mill zaś uważał, że najbardziej stracą najslabsi intelektualnie lub fizycznie, bo zostaną zamienieni w niewolników, jednakże opowiedział się za progresywnym podatkiem (majątkowym) od spadków i darowizn jako rozwiązaniem wyrównującym szanse rozwoju dla wszystkich jednostek ludzkich od momentu urodzenia (Mill 1966, t. 2, s. 487, 566, 571–72).

rzenia nadwyżek rolnych sprzyjały wyodrębnieniu się rzemiosła, występowała też konieczność obrony terytorium. Role właścicieli i wojowników były dziedziczone i przejmowane przez te same rody – rodziny. Wspólnota rodowa przekształca się w klasy: władców i poddanych (najniżej w hierarchii są niewolnicy). Tak powstaje państwo, instytucja, która na określonym szczeblu rozwoju jest niezbędna do ujarznienia klas społecznych o sprzecznych interesach; „potęga stojąca pozornie ponad społeczeństwem, która miała tłumić te konflikty, utrzymywać je w granicach «porządku»”. (...) Jednak „prawa przyznawane obywatelom stopniuje się według majątku, (...) państwo jest organizacją klasy posiadającej dla obrony przed nieposiadającą” (Engels 1979, s. 221, 224). Chociaż „walka klas” wymagałaby dzisiaj zapewne nieco innego opisu niż ten przekazany w powyższych cytatach, to jednak rola państwa wydaje się trafniej ujęta niż w późniejszych, neoklasycznych wyobrażeniach władzy jako „dobroczynnego dyktatora”. Poświęcamy temu zagadnieniu sporo uwagi, ponieważ – jak się wkrótce okaże – własność, zwłaszcza zagraniczna, stanowi istotną przesłankę wyboru typu opodatkowania.

Sismondi antycypuje argumentację Kaldora dotyczącą podatku wydatkowego: zauważył, że podatki mogą być płacone albo z dochodu netto, albo od spożycia; ponieważ podatek dochodowy może działać zniechęcająco na pracowitość i aktywność, dlatego właściwym w takim przypadku będzie opodatkowanie pośrednie, płacone w cenach, więc niezauważalne (Sismondi 1955, t. 2, s. 163). Dochody kapitalistów pieniężnych, które są najbardziej właściwe do opodatkowania, wymykają się z ręki poborcy, czego przyczyną jest brak materialnych śladów transakcji i bogactwa oraz „płochliwość” tego kapitału (Ricardo 1957, s. 285; Sismondi 1955, t. 2, s. 140–142, 160). Należy zatem stosować odpowiednie – możliwie najmniej dotyczące dochodu z pracy – opodatkowanie konsumpcji jako uzupełnienie podatków dochodowych (Sismondi 1955, t. 2, s. 134, 172). „Gdyby zadano sobie trud spisania różnych części dochodu bogatego, które (...) unikają podatku, przekonano by się, że najwyżej dziesiąta część jego wydatków podlega jakiemuś opodatkowaniu, że podatki konsumpcyjne zwiększają się w stosunku do dochodów proporcjonalnie w miarę schodzenia ku klasom biedniejszym i że najbardziej obciążona podatkami ze wszystkich klas społecznych jest najniezwyklejsza klasa robotników manufaktur, których wydatki idą prawie wyłącznie na zakup artykułów spożywczych sprowadzanych do miast; klasa ta nie unika podatku konsumpcyjnego od żadnej części swego dochodu. Toteż bardzo niesprawiedliwa i niehumanitarna jest często powtarzana propozycja, żeby skasować wszystkie podatki bezpośrednie i całość dochodów państwa oprzeć na podatkach od spożycia, bo równałaby się ona niemal zwolnieniu bogatych od wszelkich podatków i obciążeniu nimi tylko biednych” (Sismondi 1955, t. 2, s. 169).

Ogólna zasada wyrażona w powyższym akapicie prowadzi do bardziej szczegółowych zaleceń. Stosownie do swojej teorii podziału klasy opowiadają się:

1. Przeciwno dziesięcinnie jako nierównemu opodatkowaniu (dotykającemu dochodu brutto, a nie netto), które po przetransferowaniu służy klasie próżniaczej do marnotrawnych wydatków. Mniejsze są zastrzeżenia Smitha, gdyby dziesięcina stanowiła dochód państwa.

2. Za podatkiem od renty czy szerzej – od majątku lub od czynszów; według Smitha podatek gruntowy obciąża rentę, jest „słuszny i sprawiedliwy”, choć wymaga rejestracji własności gruntów lub umów dzierżawnych. Podatki od czynszów obniżają czynsze, a przy tym nie zniechęcają do pracowitości, nie ograniczają produkcji; nie spowalniają, lecz zachęcają do usprawnień technicznych, o ile władza w swoim własnym interesie nie podwyższa podatku przez okres odpowiedni, by umożliwić inwestorowi odzyskanie poniesionych nakładów (Smith 1954, t. 2, s. 589, 597, 612, 616). Według Ricardo właściciele ziemi pokryją bezpośrednio podatki od renty gruntowej lub podatek gruntowy o progresywnej stawce zależnej od urodzajności – zerowej dla najgorszego gruntu; natomiast pośrednio przyczynią się do opłacenia (a) podatku od zysków, z którego zwolniono farmerów (Ricardo 1957, s. 238–239) i (b) podatków od konsumpcji, jeśli wyłączone z niego będą płody rolne (ten argument rozwinie potem Kaldor).
3. Za opodatkowaniem dóbr zbytku (Ricardo 1957, s. 275–276, 280), którego nie można przerzucić na kogoś innego.
4. Raczej przeciwko opodatkowaniu całej konsumpcji, bo obciąża to klasy niższe. Jednak gdy płace zbliżą się do kosztów utrzymania robotnika, te podatki będą musiały być przerzucone na zyski (według Ricardo), a według Smitha – także na rentę. Ricardo uważa ponadto, że podatki od płodów rolnych w cenach zostaną przerzucone na konsumentów, a ostatecznie – na zyski.

Zatem klasycy wiedzą, że podatki konsumpcyjne są do pewnego stopnia substytutem opodatkowania dochodów i majątku, ale związek komplementarny wydaje się im dominujący, gdyż opowiadają się przede wszystkim za wysokim opodatkowaniem renty gruntowej, ze względów praktycznych – w formie podatku majątkowego. Podejście Kaleckiego jest podobne, przy czym w teorii postkeynesowskiej „rolę” renty odgrywa procent od pożyczek pieniężnych. Klasycy atakowali rentę gruntową jako barierę akumulacji, postkeynesiści z tego samego powodu krytykują dochody finansjery. W gospodarce otwartej (z udziałem państwa) zyski przedsiębiorców produkcyjnych, oprócz ich wydatków konsumpcyjnych i inwestycyjnych, muszą być równe nadwyżce eksportowej i deficytowi budżetowemu, a suma tych czterech elementów musi być jeszcze pomniejszona o oszczędności niekapitalistów. Ujemny wpływ oszczędności na zyski jest głównie skutkiem działań rentierów – osób otrzymujących dochody z tytułu posiadania aktywów finansowych (por. Hein 2014, s. 375–438).

Postkeynesiści zasadniczo różnią się od Smitha i Ricardo twierdząc, że w gospodarce występują rezerwy mocy wytwórczych (które z reguły towarzyszą niedoskonale konkurencyjnym strukturom produkcji), a zatem polityka stymulowania popytu będzie je skutecznie eliminować wraz z jednoczesnym podniesieniem zatrudnienia. Wzmocnia to argumentację klasyków w sprawie podatków. O ile przedsiębiorcy podejmują decyzje na podstawie informacji pochodzących z ich portfela oraz konsumują stałą część zysków, to wzrost podatku od zysków (albo od majątku) nie spowoduje spadku tylko wzrost zysków. W gospodarce zrównoważonej zewnętrznie (i w zamkniętej) zyski przedsiębiorców są określane przez ich decyzje inwestycyjne podjęte w przeszłości i przez bieżące zakupy konsumpcyjne. Jeśli nie

obniżą tych ostatnich, tzn. zamiast reagować na zapowiedzi wzrostu opodatkowania będą obserwować zawartość portfela, to w gospodarce pojawi się nowy popyt, np. ze strony bezrobotnych, którym przekazano podatki. Ten nowy popyt wywoła wzrost produkcji, zysków, zatrudnienia i funduszu płac. Skutkiem wzrostu podatku od zysków może być wzrost stopy procentowej, ponieważ pieniężni kapitaliści będą starali się przerzucić ciężar podatku na kapitalistów produkcyjnych. Wymaga to polityki banku centralnego, ale lepszym rozwiązaniem jest podatek majątkowy: ma wszystkie zalety podatku od zysków i nie ma jego wad; promuje przedsiębiorczość i bardziej równomierny rozkład własności, zmniejsza stopę procentową i inne czynsze od wynajmu majątku (argumentacja Kaleckiego, 1979, s. 309–316, jest więc tu podobna do tej, jaką przedstawił Smith). Jednak ze względów polityczno-ideologicznych wprowadzenie tego podatku jest trudne³, w szczególności – w kraju słabiej rozwiniętym, który chciałby przyspieszyć tempo wzrostu przez handel zagraniczny. W tym przypadku Kalecki (1985, s. 53, 77, 79) proponuje „ricardowski” podatek od luksusowej konsumpcji, który ograniczy import i zwiększy pulę inwestycji.

Skoro ani klasycy, ani Kalecki nie odżegnują się od opodatkowania konsumpcji, omówimy teraz Petty’ego i Kaldora propozycję podatku jedynego. Petty twierdzi, że poprawne nałożenie podatków wymaga wiedzy odnośnie do „stanu zamożności ludzi” oraz „stanu rzemiosł i handlu”, postuluje więc jawność stanu majątkowego, co jednocześnie pozwoli zwiększyć handel i bezpieczeństwo emisji kredytu. Opowiada się za równym i sprawiedliwym podatkiem, odrzuca pogłówne i aprobejuje (Petty 1958, s. 467, 475, 489, 494, 507, 533): (a) dziesięcinę; (b) podatek gruntowy, płacony wg szacunku względnej jakości ziemi, przy czym Petty uważa, że jest on przerzucany na konsumentów żywności; (c) podatek od zysku monopolowego. Ale ostatecznie „w pełni doskonała koncepcja” to podatek od konsumpcji, bowiem: (a) „każdy człowiek powinien przyczyniać się do pokrycia wydatków publicznych wedle tego, co sam bierze dla siebie i wedle tego, z czego rzeczywiście korzysta” (Petty 1958, s. 549); (b) zachęca do oszczędności; (c) gdyby był podatkiem jedynym, to płacony byłby tylko raz, tzn. nie występuje podwójne opodatkowanie (zapewne jednak podatek od drogich i trwałych dóbr rozkładany byłby na raty, tak jak zaproponował Smith), (d) pozwala on „doskonale zdać sobie sprawę z bogactwa, rozwoju, handlu i siły narodu we wszystkich okresach czasu”. Nie opodatkowuje się surowców, które mogą mieć różne zastosowanie i służyć różnym ludziom, lecz finalną konsumpcję według odpowiednio dobranych stawek, wyższych dla dóbr zbytku, co Petty proponuje omawiając cła importowe (Petty 1958, s. 497).

Kaldor (1955) powtórzył za Pettym: indywidualna powinność podatkowa powinna być określana nie przez to, co się dodaje do produktu społecznego, ale to, ile się z niego czerpie. Opodatkować należy różnicę i najlepszą jej miarą jest „siła konsumpcji”, która uwzględni zdolność pochodzącą z różnych form bogactwa. Kaldor rozwinął argumentację klasyków odnoszącą się do opodatkowania po-

³ Chociaż wszystkie podatki ingerują w prawo własności, to najmocniej – w percepcji posiadaczy – podatek majątkowy, być może z powodu, który wskazała Joan Robinson (a Kalecki zacytował, kończąc swój artykuł o podatkach): „rząd, który miałby siłę i byłby gotów usunąć podstawowe wady kapitalizmu, miałby też siłę i byłby gotów ten system w ogóle obalić”.

siadaczy, natomiast jej mankamentem jest założenie, że gospodarka funkcjonuje według (klasyczno-kaldorowskiego) modelu zrównoważonego wzrostu, z pełnym zatrudnieniem i dopasowującym się do tego (przez mechanizm cenowo-płacowy) podziałem dochodu. Kaldor sądził chyba, że keynesowska polityka gospodarcza będzie stwarzać zagrożenie przyspieszenia tzw. spirali cen i płac oraz obniżenia stopy inwestycji. W takiej sytuacji spadkowi tempa wzrostu dochodu narodowego można przeciwdziałać obniżając stopę konsumpcji w taki sposób, aby odczuła to też klasa posiadaczy majątków. Miał to zapewnić odpowiednio nałożony podatek od wydatków.

Rentier, który zużywa swój kapitał, unika płacenia podatku dochodowego i w tym przypadku argument Kaldora ma zastosowanie. Preferencyjne traktowanie rentiera i dyskryminacja pracownika i przedsiębiorcy polega na tym, że wtedy, gdy powstawał majątek rentiera, podatki dochodowe były niższe, a odsetki i dywidendy całkiem z niego zwolnione. Jednak współcześnie dochody kapitałowe są z reguły opodatkowane. Ponadto jeśli rentierzy finansują konsumpcję z dochodów kapitałowych, to nie ma znaczenia, czy podatki będą dochodowe czy wydatkowe. Kaldor wysunął jeszcze drugi argument: pracownicy muszą oszczędzać na starość i na czas choroby, czego posiadacz majątku czynić nie musi; pracownicy potrzebują więc dochodu większego niż bieżąca konsumpcja i płacą od tej nadwyżki podatek.

Obydwa powyższe argumenty tracą moc w analizie makroekonomicznej, a zwłaszcza w tych systemach gospodarczych, gdzie istnieją powszechne ubezpieczenia emerytalne i chorobowe. Jeśli przyjmiemy tę płaszczyznę analizy, to dojdziemy do wniosku, że rosnąca gospodarka kapitalistyczna prowadzi do wzrostu, a nie do spadku majątków posiadaczy, co jest skutkiem wzrostu ich dochodów. Pod względem wpływu podziału dochodu na wzrost jest to ważniejszy problem niż opodatkowanie rentierów konsumujących swój kapitał. Petty i Kaldor nie biorą pod uwagę, że państwo utrzymywane z podatków jest w praktyce gospodarką narodową, która wymienia z zagranicą towary i usługi, a w ślad za tym kreuje aktywa i długi. Podatek wydatkowy byłby szkodliwym rozwiązaniem dla kraju, który wypłaca zagranicy dochody z tytułu własności⁴. Ponadto, ponieważ w Unii Europejskiej ograniczono stosowanie polityki keynesowskiej, problemem są raczej istniejące rezerwy mocy wytwórczych, a nie inflacja i niedostatek indywidualnych oszczędności. W teorii Kaleckiego przedsiębiorczość i zatrudnienie pobudzane są przez wzrost wydatków. Podwójne opodatkowanie oszczędności służy wyższemu celowi, choć zdarza się rzadko, tj. przy odpowiednio wysokiej inflacji i stopie podatku (od zysków kapitałowych) oraz odpowiednio niskiej nominalnej stopie procentowej (Seccareccia, Lavoie 2016). Zatem powszechne opodatkowanie konsumpcji jest barierą dla popytu⁵, właściwym zaś rozwiązaniem są podatki dochodowe obejmujące

⁴ W odniesieniu do krajów słabiej rozwiniętych Kaldor (1963) już postulował postkeynesowską politykę podatkową.

⁵ Opierając się na propozycji Fishera (1937), Kaldor zasugerował sposób poboru podatku: miał być naliczany każdej osobie (bądź rodzinie) indywidualnie przez odejmowanie jego późniejszego salda bankowego od wcześniejszego (do tego dochodziły odroczenia dotyczące trwałych dóbr konsumpcyjnych). Taka

jące korzyści z kapitału (Asimakopulos, Burbridge 1974, s. 267–288; Mott, Slattery 1994; Laramie, Mair 1996) w powiązaniu z kontrolą stóp procentowych. W dalszej części rozwinie my to postkeynesowskie twierdzenie.

Płace robotników po korekcie o transfery składają się z oszczędności i spożycia, więc:

$$Y = Z^t + W^t + T = A + Sz + Sw + Wp + E - M, \quad (1)$$

gdzie: Z^t , W^t , T to odpowiednio: zyski i płace (po opodatkowaniu), podatki; A , Sz , Sw , Wp , E , M to akumulacja brutto, spożycie kapitalistów, spożycie pracowników, wydatki publiczne, eksport i import (por. Hein 2014, s. 199).

Ponieważ

$$Sz = q(1 - \omega)(1 - t_Z)Y, \quad (2)$$

$$W^t = \omega(1 - t_w)Y = Sw + o_w \omega(1 - t_w)Y, \quad (3)$$

$$M = \mu Y, \quad (4)$$

gdzie:

q – część zysków wydawana na konsumpcję,

ω – udział płac w dochodzie,

o_w – oszczędzana część płac,

t_w, t_Z – odpowiednio, stopa opodatkowania płac i zysków,

μ – skłonność do importu, to (odejmując płace netto i podatki od obu stron równania otrzymujemy):

$$\begin{aligned} Y - [\omega(1 - t_w)Y + t_w \omega Y] - t_Z(1 - \omega)Y &= Z^t = \\ = A + q(1 - \omega)(1 - t_Z)Y + Sw - Sw - o_w \omega(1 - t_w)Y + \\ + Wp - t_w \omega Y - t_Z(1 - \omega)Y + E - \mu Y. \end{aligned} \quad (5)$$

Przyjmując, że $t_w \omega + t_Z(1 - \omega) = t$, otrzymujemy:

$$Y[(1 - \omega)(1 - t_Z)(1 - q) + \omega(1 - t_w)o_w + t + \mu] = A + Wp + E. \quad (6)$$

Całkowita stopa opodatkowania t ma negatywne oddziaływanie tylko w tym zakresie, w jakim dotyczy konsumpcji, ale jednocześnie to oddziaływanie jest niwelowane przez pozytywny wpływ Wp . Dlatego

$$Y[(1 - \omega)(1 - t_Z)(1 - q) + \omega(1 - t_w)o_w + \mu] = A + (Wp - T) + E. \quad (7)$$

konstrukcja podatku upodobia go do opodatkowania dochodu z ulgą „oszczędnościową” obejmującą składki emerytalno-rentowe. Współczesny, europejski VAT jest odmienny, ponieważ niewidoczne są tu indywidualne wydatki. Pojawia się więc pytanie, w jaki sposób ustalić stawki podatku i przypisać je do określonych towarów w sposób niebudzący wątpliwości, tak aby objąć właściwe dochody? Weźmy skrajny przykład: podatek od wydatków naliczony wg stopy 100% jest tożsamy z podatkiem dochodowym płatnym wg stopy 50%, zatem rząd, który chciałby radykalnie ograniczyć nierówności majątkowe i pobudzić popyt, musiałby nałożyć podatek wydatkowy w wysokości przekraczającej 100%, co w Unii Europejskiej jest niemożliwe. Zatem nieprawdą jest, że VAT pozwala opodatkować korzyści kapitałowe, które inaczej uniknęłyby podatku, nie powodując przy tym niekorzystnych konsekwencji w postaci nadmiernego obciążenia płac roboczych.

Uwzględniając stopy opodatkowania konsumpcji kapitalistów i robotników, odpowiednio v_Z i v_W , powyższe równanie przyjmie postać:

$$Y \left[1 - \frac{(1 - \omega)(1 - t_Z)q}{1 + v_Z} - \frac{\omega(1 - t_W)(1 - o_W)}{1 + v_W} - t + \mu \right] = A + (W_P - T) + E. \quad (8)^6$$

Odwrotność wyrażenia w nawiasie kwadratowym w (7) i (8) jest mnożnikiem wydatków autonomicznych. Ponownie widzimy, że podatki mają negatywne oddziaływanie tylko w tym zakresie, w jakim dotyczą konsumpcji. Oznaczając literą d udział deficytu budżetowego ($W_P - T$) w PKB, udział eksportu netto ($E - M$) – literą b (w krótkim okresie b pozostaje pod wpływem polityki kursu walutowego i innych narzędzi regulacji importu), a podatki pośrednie, włączając do t_Z i t_W , doprowadzimy odwrotność mnożnika do postaci: $(1 - t_Z)(1 - \omega)(1 - q) + (1 - t_W)o_W\omega - d - b$.

Interwencja państwa ma pozytywny wpływ w takim zakresie, w jakim finansowana jest deficytem budżetowym i ogranicza skłonność do oszczędzania oraz import, dzięki czemu zachowuje zbilansowane obroty z zagranicą ($b = 0$) lub nadwyżkę eksportową ($b > 0$). Jeśli skłonność robotników do oszczędzania, o_W , jest mniejsza niż kapitalistów, $1 - q$, (czyli skłonność do konsumpcji q jest mniejsza od $1 - o_W$), to ω powinno być wysokie, a t_Z i v_Z powinny być wyższe niż, odpowiednio, t_W i v_W . Wzrost podatków pośrednich oddziaływałby pozytywnie, gdyby wyłącznie ograniczał oszczędności, ale można się tego spodziewać tylko w przypadku kapitalistów. W grupie pracowników przy danej raczej niewielkiej stopie oszczędności wzrost v_W powoduje spadek konsumpcji, ponieważ część członków tej grupy nie oszczędza, a przy tym nie chce lub nie może się zadłużać⁷. Zatem opodatkowanie konsumpcji robotniczej i wydanie tych środków na zasiłki dla bezrobotnych nie wywiera wpływu na popyt, produkcję i zatrudnienie. Co więcej, jeśli transferem tego podatku sfinansowany zostanie wzrost uposażeń urzędników, przyczyniając się do wzrostu ich oszczędności, to gospodarka będzie się rozwijać wolniej. To samo nastąpi, gdy składki ubezpieczeniowe pobierane od pracujących skutkują wzrostem oszczędności emerytów.

Deficyt budżetowy lub progresywne opodatkowanie dochodów pozwala zwiększyć najniższe płace oraz zakres i jakość usług publicznych, co ma poczwórne oddziaływanie: (a) tworzy popyt ze strony pracowników, (b) zapewnia wysoki po-

⁶ Ta formuła wynika z równania: $Y - T = A + S_z + S_w + W_P - T + E - M$.

Można też wyprowadzić alternatywny wzór; jeśli c oraz s to stopy konsumpcji netto (po potrąceniu podatku pośredniego) kapitalistów i robotników, czyli $c = q/(1 + v_Z)$ oraz $s = (1 - o_W)/(1 + v_W)$, to wyjściowe równanie dochodu narodowego (pomniejszone po obu stronach o płace netto i podatki) przyjmuje postać: $Y - \omega Y - t_Z(1 - \omega)Y - v_Z c(1 - \omega)(1 - t_Z)Y = A + c(1 - \omega)(1 - t_Z)Y - \omega(1 - t_W)[1 - s(1 + v_W)]Y + W_P - T + E - \mu Y$.

A zatem odwrotność mnożnika to: $(1 - \omega)(1 - t_Z)[1 - c(1 + v_Z)] + \omega(1 - t_W)[1 - s(1 + v_W)] + \mu$.

⁷ Z rachunków narodowych wynika, że w ostatnich latach w Polsce klasa pracowników zaciągała długi u przedsiębiorców, głównie finansowych, oraz wobec zagranicy. Zatem na krótką metę wzrost v_W może uczynić stopę o_W wielkością ujemną i pomóc dynamice wzrostu, ale taka szczęśliwa sytuacja trwać może dopóty, dopóki stopa odsetek jest niższa niż stopa wzrostu płac (i stopa wzrostu produktywności pracy powiększona o inflację), czyli w najlepszym przypadku do najbliższej recesji, kiedy odsetki od długu ograniczą stopę konsumpcji pracowników.

ziom usług zdrowotnych i edukacyjnych, uznawanych za istotne czynniki tworzenia tzw. kapitału ludzkiego, (c) ogranicza potrzebę oszczędzania, gdyż przyszłość staje się mniej ryzykowna, jeśli leczenie jest dobrze zorganizowane i zapewnia się ludziom emerytury w ramach systemu repartycyjnego, (d) przywraca równowagę rachunku bieżącego, choć w gospodarce mającej skłonność do generowania deficytu handlowego wymaga to dodatkowych zabiegów.

Deficyt budżetowy powoduje problem długu publicznego. W tej kwestii również występuje zbieżność poglądów między postkeynesistami a klasykami. Ricardo stwierdził, że sfinansowanie nadzwyczajnych wydatków państwa musi się odbywać z bieżącej realnej produkcji, może to polegać na *natychmiastowym* przymusowym opodatkowaniu czyjejs konsumpcji. Sektor publiczny może też zawrzeć z sektorem prywatnym umowę pożyczki i dzięki niej zwiększyć swą bieżącą i zmniejszyć przyszłą konsumpcję względem swych dochodów (ten transfer odbywa się w ramach tegorocznej sumy dóbr konsumpcyjnych, w całym systemie nie można tego spożycia przesunąć w przyszłość). W przyszłości nastąpi odwrotny transfer konsumpcji między tymi sektorami i dopiero wówczas okaże się, jaka będzie relacja między osiągniętą stopą wzrostu produktywności (przy niezmienionej sumie godzin pracy), R , a naliczoną stopą procentową r . R nie może być mniejsze od r , gdyby więc takiej pożyczce towarzyszył *odpowiedni* podatek nałożony w przeszłości, to byłoby to równorzędne z opodatkowaniem *natychmiastowym*. Podatki zostały pobrane w różnych momentach, ale skutki realne były zawsze takie same, transfery wywołane podatkiem *natychmiastowym* lub przyszłym są jednakowe. Na tym polega zasada ekwiwalentności (Pasinetti 1993, s. 102). Natomiast w teorii Kaleckiego deficyt budżetowy eliminuje rezerwy mocy wytwórczych, a zatem cały wzrost produkcji jest skutkiem wzrostu czasu pracy, a nie wydajności; r powinno być równe zero. Przy tempie wzrostu równym R stosunek długu publicznego do PKB będzie zmierzał do d/R . Jeśli odsetki od obligacji skarbowych nie są opodatkowane, to stopa opodatkowania dochodu narodowego potrzebna do obsługi długu wyniesie rd/R , a jeśli odsetki są opodatkowane, ta stopa wyniesie $rd/(R + rd)$. Im niższy jest stosunek r/R , tym niższe obciążenie z tytułu obsługi długu⁸ i tym większa część deficytu służy wzrostowi gospodarstwu (Domar 1962, s. 116–18; Osiatyński 2006, s. 89; Osiatyński 2009; Łaski 2015, s. 143). Stosunek $rd/(R + rd)$ jest przeciętną stopą opodatkowania (i najlepszą miarą długu publicznego), która obciąża całe społeczeństwo; można ją zmniejszyć obniżając stopy procentowe banku centralnego, natomiast ciężar dla poszczególnych grup społecznych zależy od skali progresji opodatkowania.

Formuła mnożnika wyprowadzona powyżej jest podstawą modeli krótkookresowych. Ostatnio w modelach neokaleckistowskich rozwijana jest koncepcja długookresowego wzrostu. Podstawowa idea zawarta jest w równaniu:

$$Y = D / [1 - wl - k(1 + g)], \quad (9)$$

gdzie:

⁸ Ta zasada, z pewnymi modyfikacjami, działa także w przypadku długu zagranicznego (Bhaduri 1987).

D – autonomiczny popyt, który nie powoduje efektu wzrostu mocy wytwórczych;
 w – płaca godzinowa;
 l – pracochłonność produkcji ($l = L/Y$, L – liczba godzin pracy), $wl = \omega$;
 k – współczynnik kapitałowy (inwestycje/produkcja),
 g – pożądana stopa wzrostu mocy wytwórczych, niezbędna do przemieszczenia się od jednej do drugiej długookresowej pozycji (Serrano 1995).

Jak z tego wynika, inwestycje przestają być pierwotnym czynnikiem wzrostu, a stają się elementem mnożnika, nazywanego teraz supermnożnikiem. Niezależnym od dochodu czynnikiem wzrostu są składniki autonomicznego popytu, które nie powodują powiększenia mocy wytwórczych. Przekształcając równanie (1) w zaproponowany tutaj sposób i przyjmując, że tymi składnikami są eksport netto (NE) i deficyt budżetowy (Def), otrzymamy:

$$Y = (Def + NE) / [(1 - wl)(1 - t_Z)(1 - q) + wl(1 - t_w)o_w - k(1 + g)]. \quad (10)$$

Zgodnie z prawem Thirlwalla (1979) wśród keynesowskich czynników wzrostu w gospodarce otwartej najważniejsza jest nadwyżka eksportowa⁹. Jest ona uwarunkowana przez konkurencyjną na świecie ofertę przemysłu w powiązaniu z elastycznością popytu zagranicy na dobra krajowe, co jest wypadkową kilku czynników: wydajności pracy, poziomu płac i marży zysku, kursu walutowego i podatków. Podatki, wydankowane na cele publiczne oraz – według skorygowanej struktury dochodów – na cele prywatne, są siłą sprawczą wzrostu czy też wzmocnieniem siły sprawczej. Gdy handel zagraniczny jest zbilansowany, to deficyt budżetowy nie przekształca się w dług zewnętrzny, lecz wyłącznie w krajowy (Łaski 2011). O ile zatem wydatki państwa finansowane z deficytu nie powodują długotrwałej nadwyżki importowej, która doprowadzi w końcu do kryzysu, to stwarzają sobie produkcję i dochody potrzebne do pokrycia tych wydatków w kolejnym okresie, a jednocześnie dają możliwość ponownego powiększenia deficytu (Allain 2013; Lavoie 2016). W kolejnej części tego artykułu będziemy podążać tą drogą, tzn. inwestycje będziemy uznawać za element mnożnika (por. Kalecki 1985, s. 48) i w tym kontekście skupimy się na poszukiwaniu zależności między stopą opodatkowania (całkowitego, bezpośredniego i pośredniego) a poziomem PKB *per capita*.

2. Polityka podatkowa w krajach OECD

Na podstawie przyjętej teorii można postawić następującą hipotezę. Kraje wysoko rozwinięte, które równoważą import eksportem i dysponują wysoką skłon-

⁹ Przekształcając wzór wyrażający zrównoważony bilans handlowy i zakładając, że cenowe elastyczności popytu na dobra importowane i eksportowane sumują się do -1 lub że ceny za granicą przeliczane kursem walutowym rosną tak samo jak ceny krajowe, uzyskujemy uproszczoną formułę Thirlwalla: $g = G(ex/im)$. Krajowa stopa wzrostu g zależy od stopy wzrostu reszty świata, G , od krajowej elastyczności dochodowej popytu na import im i elastyczności dochodowej popytu zagranicy na krajowy eksport ex .

nością do oszczędzania, nie powinny opierać budżetu na powszechnych podatkach pośrednich, tj. stosowanych wobec wszystkich towarów. Łatwiej jest bowiem zrealizować progresywność opodatkowania w przypadku obciążenia dochodów. Podstawowy problem odnośnie do wyboru metody opodatkowania optymalnej dla wzrostu gospodarczego i zatrudnienia dotyczy krajów słabiej rozwiniętych, operujących w warunkach swobody przepływu towarów i kapitału. Gdy kraj nie dysponuje własnymi przemysłami motorycznymi (Perroux 1978), to musi przyciągnąć bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ), a zarazem zapewnić inwestorom zyski wyższe niż w innych miejscach świata. To z kolei oznacza niskie podatki od majątku i od dochodów kapitałowych.

W literaturze neokeynesowskiej dostępne badania statystyczne na temat wpływu polityki podatkowej poszczególnych krajów na ich PKB odwołują się do poziomu mnożnika. Ekonomści MFW ustalili, że te mnożniki są wyższe niż powszechnie sądzili inni przedstawiciele tego nurtu, w szczególności są wyższe podczas recesji (przegląd tych badań można znaleźć w: Nuti 2013; Godar, Paetz i Truger 2014, 2015; Qazizada i Stockhammer 2015). Wynika z nich, że mnożniki wydatków autonomicznych są sporo wyższe od 1, a mnożniki podatkowe są wprawdzie niższe, ale dodatnie. Jeśli ekonomiści posługują się przeciętną społeczną skłonnością do konsumpcji i oszczędzania, to tracą możliwość uzasadnienia polityki progresywnego opodatkowania, a pozostaje im jedynie użycie deficytu budżetowego.

Mnożnik oszacowany z uwzględnieniem faktu, że skłonność do oszczędzania pracowników jest niższa niż przedsiębiorców pozwala postawić wnioski odnośnie do pożądanej redystrybucji podatkowej. W literaturze postkeynesowskiej Łaski i inni (2010) oszacowali, że wielkość mnożnika wydatków autonomicznych w Polsce w 2009 r. wynosiła ok. 1,8. Laramie i inni (1996) potwierdzili na przykładzie Stanów Zjednoczonych, że redystrybucja podatkowa wpływała na zwiększenie zyskowności inwestycji. Natomiast Obst i inni (2017) wykazali, że spadek udziału zysków (na korzyść płac) w dochodzie o 1 pkt proc. skutkował będzie zwiększeniem PKB o 1,64% w grupie 15 krajów tworzących UE przed 2004 r., zgodnie z mnożnikiem wynoszącym od 1,15 w Irlandii i Belgii do 4,5 w Hiszpanii i 5 w Grecji. Spadek udziału zysków można osiągnąć przez ich progresywne opodatkowanie, zmierzające do zwiększenia stawki podatku od dochodów z kapitału o 1 pkt proc. i obniżenia o tyle podatku od płac. Skutkiem takiej polityki będzie wzrost PKB w grupie 15 krajów UE o 1,37%, w Hiszpanii – o 3,14%, w Holandii – o 2,12%, w Finlandii – o 1,89%. Autorzy podkreślili, że pozytywne efekty są silniejsze, jeśli powyższa polityka będzie realizowana we wszystkich krajach.

W odniesieniu do krajów słabiej rozwiniętych badania ekonometryczne doprowadziły do wniosku, że progresywne opodatkowanie przyczyniało się do zmniejszenia nierówności dochodowych, oddziaływało antycyklicznie i stabilizowało wzrost. Polityka podatkowa była silnie związana z otwartością gospodarki na przepływ towarów i kapitału, tzn. ze względu na większy niż w krajach lepiej rozwiniętych poziom zagranicznej własności i wyższe deficyty handlowe, kraje słabiej rozwinięte nie mogą sobie pozwolić na odpływ tego kapitału, gdyż to może doprowadzić do kryzysu. W ten sposób wysoki udział podatków konsumpcyjnych

i zmniejszanie progresywności opodatkowania jest wynikiem tej otwartości gospodarki (Weller i Rao 2010).

Chcąc sprawdzić, czy prowadzona przez poszczególne kraje polityka podatkowa miała związek ze wzrostem PKB, będziemy się posługiwać wskaźnikami struktury, w szczególności – udziałem podatków bezpośrednich w PKB. Ich wyższy udział ma sens wtedy, gdy występuje progresja, która stymuluje popyt dzięki redystrybucji. W innym przypadku wystarczy nałożyć podatki od konsumpcji, które są uznawane za łatwiejsze do pobrania (płatnikami są podmioty gospodarcze, których liczba jest mniejsza niż ogółu podatników). Istotnie, w wyniku oddziaływania podatków i transferów w 2012 r. współczynnik Giniego spadł najmocniej w: Irlandii, Słowenii, Niemczech, Norwegii, Austrii, Finlandii, Belgii, Danii, Islandii, Portugalii, Holandii¹⁰.

Większość wskaźników nierówności ma wadę wynikającą z odmiennych źródeł pozyskiwania danych, w niektórych krajach pochodzą one z zeznań podatkowych, a w innych – z ankiet. Według GUS ok. połowa osób najzamożniejszych w Polsce odmawia udziału w badaniu, reszta przypuszczalnie zaniża swoje dochody. Z tego względu występują dość niskie korelacje z poziomem opodatkowania bezpośredniego. Lepszą miarą jest rozpiętość płac między ostatnim a pierwszym decylem. Można ten wskaźnik skorygować, wykorzystując mierniki rynku pracy, zgodnie z post-keynesowską teorią podziału. Im wyższy jest poziom zatrudnienia, tym z reguły niższy jest przeciętny czas pracy; obydwie te wskaźniki odzwierciedlają siłę przetargową pracowników (im krótszy jest średni czas pracy, tym mniejszego wysiłku może od pracownika żądać przedsiębiorca, a zarazem – mniejszą ilością wysiłku pracownik może się utrzymać na odpowiednim standardzie życia). Ten drugi miernik wydaje się lepiej odzwierciedlać warunki pracy (np. wskaźniki zatrudnienia w Polsce, Portugalii, Słowacji i Słowenii były podobne, ale czas pracy w Polsce był najwyższy). Mnożąc stosunek rozpiętości płac przez przeciętny roczny czas pracy (i dzieląc przez 1000 dla uzyskania mniejszych liczb) uzyskujemy wskaźnik nierówności. Posługując się funkcją regresji można powiedzieć, że każdy przyrost o 1 p.p. sumy podatków dochodowych i składki ubezpieczenia społecznego był powiązany ze spadkiem wskaźnika nierówności o 0,27 (tab. 1).

Struktura podatkowa była również skorelowana z poziomem dochodu narodowego na 1 mieszkańca (tab. 1). Jeśli w 2011 r. dwa kraje dzieliła różnica 1 p.p. w zakresie opodatkowania, to ten o wyższych podatkach bezpośrednich osiągał też wyższy DNB *per capita* o ok. 3 tys. euro (w cenach bieżących). Obliczając współczynniki korelacji dla pozostałych lat, uzyskujemy wynik taki jak na rys. 1 (najwyżej położona linia). Ustalono też korelację między PKB a udziałem podatków pośrednich (najniżej położona linia). W latach 1965–1980 rosły w badanej zbiorowości korelacje między poziomem dochodu narodowego a stopą jego opodatkowania, tzn. im wyższy był udział podatków w PKB, tym większy dochód na

¹⁰ W 2013 r. ranking państw wg malejącego porządku wskaźnika Giniego był następujący: Islandia, Norwegia, Dania, Słowenia, Czechy, Finlandia, Belgia, Słowacja, Austria, Holandia, Luksemburg, Szwecja, Niemcy, Francja, Szwajcaria, Polska, Korea.

Tabela 1
Zależność między wskaźnikiem nierówności a stopą opodatkowania (w 2010 r.)
oraz między udziałem podatków bezpośrednich w PKB a poziomem dochodu narodowego brutto *per capita*
w krajach OECD i UE (w 2011 r.)

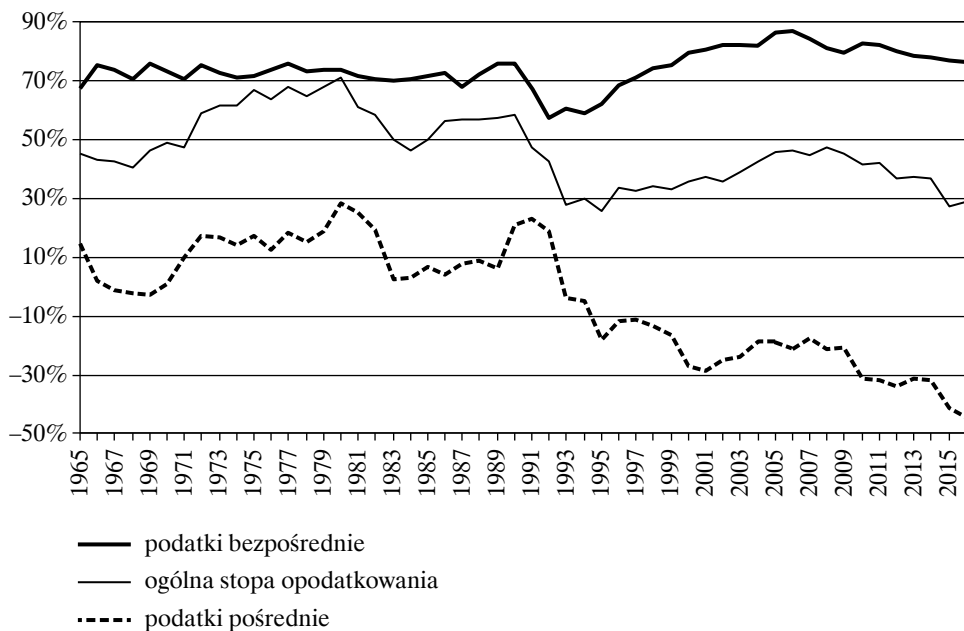
Kraj	Podatki dochodowe i składki ubezpieczenia społecznego jako odsetek PKB w 2010 r.	Wskaźnik nierówności w 2010 r.	Kraj	Podatki bezpośrednie jako odsetek PKB w 2011 r.	Dochód narodowy brutto <i>per capita</i> w tys. euro w 2011 r.
Norwegia	29,15	3,25	Norwegia	21,70	73,11
Belgia	28,40	3,68	Belgia	18,10	34,83
Dania	27,61	3,56	Kanada	18,10	36,57
Włochy	26,70	3,78	Islandia	18,00	29,06
Finlandia	26,59	4,20	Wielka Brytania	16,20	29,89
Szwecja	26,26	3,65	Finlandia	16,00	36,70
Francja	25,62	4,29	Szwecja	15,80	43,74
Austria	25,61	5,64	Luksemburg	15,80	57,38
Luksemburg	24,44	5,09	Włochy	15,60	27,19
Niemcy	23,71	4,63	Szwajcaria	14,20	64,43
Holandia	23,17	4,07	Stany Zjednoczone	14,00	36,38
Słowenia	22,27	5,61	Francja	13,70	32,26
Czechy	21,10	6,41	Irlandia	12,30	30,50
Hiszpania	20,48	5,30	Austria	12,20	37,10
Węgry	19,50	7,56	Malta	12,10	15,90
Estonia	19,36	7,60	Niemcy	11,40	34,52

Japonia	18,93	5,13	Japonia	10,90	35,79
Kanada	18,85	6,33	Hiszpania	10,90	22,51
Islandia	18,72	5,32	Holandia	10,90	39,22
Wielka Brytania	18,44	5,91	Cypr	10,60	23,18
Szwajcaria	18,39	4,48	Portugalia	10,20	16,36
Grecja	17,99	6,55	Korea	10,00	17,55
Słowacja	17,40	6,59	Grecja	9,70	18,13
Polska	17,09	7,68	Łotwa	7,97	9,81
Portugalia	16,73	6,97	Słowenia	7,83	17,73
Litwa	16,70	8,11	Polska	7,63	9,51
Nowa Zelandia	16,27	4,99	Węgry	7,38	9,69
Stany Zjednoczone	16,10	8,89	Czechy	7,26	14,44
Łotwa	15,86	8,66	Estonia	6,59	11,91
Irlandia	15,50	6,56	Turcja	6,49	7,97
Australia	14,34	5,63	Rumunia	6,33	6,52
Izrael	14,14	9,21	Słowacja	5,85	12,61
Korea	12,01	10,23	Meksyk	5,60	6,86
Turcja	11,47	7,13	Bułgaria	4,99	5,44
Chile	8,81	8,96	Chorwacja	4,99	10,14
Meksyk	7,24	8,19	Litwa	4,61	9,95
Funkcje regresji: $(1) y = -0,27x + 11,44; R^2 = 0,66;$ $(2) y = 14,55e^{-0,047x}; R^2 = 0,69$		Funkcje regresji: $(1) y = 3,05x - 8,34; R^2 = 0,68;$ $(2) y = 0,73x^{1,44}; R^2 = 0,78$			

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OECD i AMECO.

Rysunek 1

Korelacje między poziomem DNB *per capita* w krajach OECD a ogólną stopą opodatkowania (udział podatków w PKB) i strukturą podatków



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OECD i AMECO.

mieszkańca w porównaniu do innych krajów. Natomiast później siła tego związku malała, co było związane z liberalizacją/prywatyzacją, której towarzyszyły odmiennie efekty w poszczególnych krajach OECD oraz wejściem do OECD grupy krajów z Europy Wschodniej. Począwszy od lat 90. XX w. rosły korelacje między wielkością dochodu a strukturą wpływów budżetowych, tj. dochód narodowy na mieszkańca był tym większy, im większy był udział podatków bezpośrednich (tj. dochodowych i majątkowych łącznie) i mniejszy – podatków konsumpcyjnych.

W dalszej części zostaną zbadane relacje między strukturą podatków a poziomem PKB *per capita*. Warto zaznaczyć, że w grupie krajów OECD są takie, które wyraźnie odstawały od przeciętnej; np. Norwegia, Szwajcaria i Dania przez cały badany okres miały najwyższy produkt lub dochód narodowy *per capita*, Irlandia i Korea Płd. miały ponadprzeciętne tempo wzrostu, a recesje przebiegały łagodnie. Dania jest jednak jedynym państwem w UE, który swój system ubezpieczeń społecznych realizuje w ramach podatków dochodowych. Udział w PKB tych podatków jest przez to niemal dwa razy wyższy niż w innych wysoko rozwiniętych krajach. Chcąc włączyć Danię do porównań, należy sumować te składowe. We wszystkich wymienionych wyżej krajach występowały wysokie dodatnie korelacje między udziałem tej sumy (w PKB) a wielkością PKB *per capita*. Najwyraźniej ten związek wystąpił w Korei: funkcja regresji wyniosła $y = 1790,94x - 6689,87$ przy

współczynniku determinacji $R^2 = 0,97$ (co oznacza, że wzrostowi stopy opodatkowania o 1 p.p. towarzyszył wzrost PKB *per capita* o niespełna 1800 dolarów. Istotnie, PKB *per capita* zwiększył się z ok. 10 tys. do 20 tys. dolarów w latach 1992–2006, a suma podatków dochodowych i składek ubezpieczenia społecznego wzrosła z ok. 9,5% do 15% PKB). Dotyczyło to też Portugalii, z funkcją regresji $y = 1368,18x - 3855,37$ przy $R^2 = 0,93$ (zatem wzrost sumy podatku dochodowego i składki ubezpieczenia społecznego o 1 p.p był związany ze zwiększeniem PKB *per capita* o 1368,18 dolarów)¹¹. Korelacja tej sumy z poziomem PKB z reguły jest silniejsza niż samych tylko podatków bezpośrednich, co świadczy o tym, że w ramach systemu emerytalnego odbywał się transfer dochodów, który stymulował popyt. Wysokie dodatnie korelacje wystąpiły również w przypadku: Australii, Kanady, Chile, Grecji, Islandii, Japonii, Meksyku i Turcji. Słabe dodatnie korelacje wystąpiły w Luksemburgu, Stanach Zjednoczonych, Irlandii i Słowenii.

Wzrost udziału podatków dochodowych musiał być wynikiem polityki, a nie przypadku, nawet jeśli ta polityka polegała na tym, że przyjęto odpowiednią skalę podatkową i progi dochodowe, które automatycznie powiększały pobór podatków wraz ze wzrostem liczby lepiej zarabiających osób fizycznych i prawnych. Można więc powiedzieć, że zmiany struktury podatków, w szczególności – przyrost udziału podatków bezpośrednich w PKB, stymulują wzrost gospodarczy zgodnie z wnioskami płynącymi z teorii oraz z cytowanych wyżej badań ekonometrycznych.

Jednak w niektórych krajach występowały ujemne korelacje między PKB *per capita* a udziałem podatków bezpośrednich w PKB. W Holandii wraz ze spadkiem stopy opodatkowania o 1 p.p. wzrastał PKB *per capita* o ok. 5000 dolarów (funkcja regresji miała postać $y = -5060x + 93\ 480$), w Niemczech – ok. 4040 dolarów, w Szwecji – ok. 3320 dolarów. Zjawisko to było też obecne w Europie Środkowo-Wschodniej, np. w Estonii funkcja regresji miała postać $y = -2180x + 31\ 470$, a w Słowacji $y = -1760x + 26\ 780$ (współczynniki determinacji wyniosły ok. 0,5). Aby to wytłumaczyć, należy włączyć do analizy nadwyżkę eksportową i deficyt budżetowy.

Zgodnie z prawem Thirlwalla nadwyżka eksportowa wyznacza tempo wzrostu. W statystyce rachunków narodowych do nadwyżki eksportowej dodaje się transfery z tytułu własności, otrzymując w ten sposób saldo rachunku bieżącego (RB); zbilansowanie tej wielkości z akumulacją następuje przez krajowe oszczędności. Strumienie RB i deficytu budżetowego wspólnie z supermnożnikiem określają wielkość dochodu. Starając się ustalić, jaki wpływ RB wywierał na politykę podatkową, będziemy śledzić jego wieloletnie skumulowane wartości, podobnie jak deficyty budżetowe kumulują się w postaci długu publicznego. Na podstawie udziału rachunku bieżącego w PKB oraz indeksu realnych wartości PKB można obliczyć skumulowaną wartość rachunku bieżącego jako odsetek PKB. Jednak szeregi danych dla różnych krajów zaczynają się w różnych latach i nie wiadomo,

¹¹ Wysokie korelacje wystąpiły także we Francji ($y = 5430,07e^{0,0634x}$; $R^2 = 0,911$), Austrii ($y = 8,783x^{2,5}$; $R^2 = 0,9$), Włoszech ($y = 782,36x^{1,128}$; $R^2 = 0,896$), Hiszpanii ($y = 7113,46e^{0,0568x}$; $R^2 = 0,879$), Danii ($y = 9412,797e^{0,056x}$; $R^2 = 0,8$), Belgii ($y = 4212,91e^{0,067x}$; $R^2 = 0,77$) i Szwajcarii ($y = 17\ 663,05e^{0,053x}$; $R^2 = 0,77$) oraz Norwegii ($y = 4884,32e^{0,096x}$; $R^2 = 0,73$).

z jakich pozycji poszczególne kraje startowały. Dlatego można się też posłużyć wskaźnikami międzynarodowej pozycji inwestycyjnej (m.p.i.), publikowanymi przez MFW i Eurostat. Zmiany m.p.i. nie odpowiadają dokładnie zmianom skumulowanego RB ze względu na korekty wartości księgowej aktywów, wahania kursu walutowego oraz odmienne poziomy stóp procentowych¹².

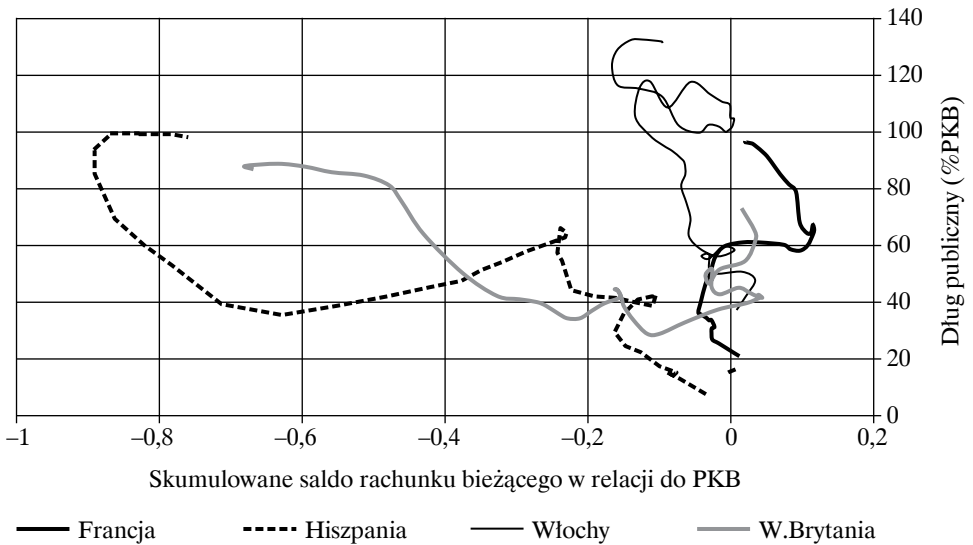
Skumulowany dodatni rachunek bieżący (lub m.p.i.) był silnie skorelowany z PKB w: Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, Danii, Holandii, Niemczech, Austrii, Finlandii, Belgii, Izraelu, Japonii i Korei (a także w Chinach), co oznacza, że w tych krajach nie występowała presja podtrzymywania wzrostu (i zatrudnienia) przez deficyt budżetowy. Były też kraje, w których skumulowane saldo RB wahało się wokół pozycji równowagi: Francja, Włochy, Chile, Słowenia, Irlandia. Pozostałe kraje OECD miały ujemne saldo, co powodowało narastanie prywatnych długów wobec podmiotów zagranicznych pochodzących z krajów „nadwyżkowych” (czyli krajów z nadwyżką na rachunku bieżącym). Jednocześnie były zmuszone wykorzystywać deficyty budżetowe, aby zrównoważyć ubytek popytu i przeciwdziałać spadkowi zatrudnienia. Pojawiała się też konieczność przyciągania kapitału zagranicznego niskimi podatkami bezpośrednimi wskutek czego głównym dochodem budżetu państwa stawały się podatki pośrednie. Podobną politykę stosowały też wyżej rozwinięte kraje, notujące deficyty handlowe, np. Nowa Zelandia.

W większości krajów występowała ujemna korelacja między skumulowanym saldem rachunku bieżącego a długiem publicznym, tzn. wraz z pogarszającym się wynikiem wymiany z zagranicą wzrastał dług publiczny (kraje południowej i środkowej Europy), a wraz z poprawą rachunku bieżącego następował spadek długu publicznego (Belgia, Dania, Szwecja, Finlandia). Funkcja regresji dla Portugalii przyjęła postać: $y = -52,48x + 24,93$ ($R^2 = 0,85$); Hiszpanii: $y = -64,11x + 26,34$ ($R^2 = 0,56$); Grecji: $y = -75,52x + 36,13$ ($R^2 = 0,88$), Włoch: $y = -600x + 44,61$ ($R^2 = 0,723$); natomiast w przypadku Europy Wschodniej można posłużyć się przykładem Czech: $y = -55,89x + 10,16$ ($R^2 = 0,86$) i Rumunii: $y = -25,11x + 6,44$ ($R^2 = 0,61$). Oznaczało to, że pogorszenie ujemnego skumulowanego salda rachunku bieżącego względem PKB o 0,1 (o 10 p.p.) powodowało wzrost długu publicznego Grecji o 7,5 p.p., zaś Portugalii – o 5,25 p.p. W niektórych krajach ta zależność jest bardziej wyrazista, gdy w obliczeniach użyjemy danych obrazujących międzynarodową pozycję inwestycyjną. Wtedy funkcja regresji dla Szwecji ma kształt: $y = -122,23x + 33,3$ ($R^2 = 0,89$), co oznacza, że pogorszenie (poprawa) m.p.i. o 0,1 PKB powodowało przyrost (spadek) długu publicznego o ok. 12 p.p., dla Włoch: $y = -271,127x + 69$ ($R^2 = 0,75$), Francji: $y = -210,55x + 51$ ($R^2 = 0,663$), Czech: $y = -52,31x + 16,84$ ($R^2 = 0,78$), Polski: $y = -44,44x + 26$ ($R^2 = 0,92$), Rumunii: $y = -39,14x + 10$ ($R^2 = 0,79$).

¹² W korzystnej sytuacji są np. Stany Zjednoczone, które płacą niskie odsetki od zaciągniętego za granicą długu, a otrzymują wyższe odsetki od aktywów zagranicznych (zob. <https://www.clevelandfed.org/en/newsroom-and-events/publications/economic-trends/2011-economic-trends/et-20110804-the-net-international-investment-position.aspx>).

Rysunek 2

Zależność między długiem publicznym a skumulowanym rachunkiem bieżącym

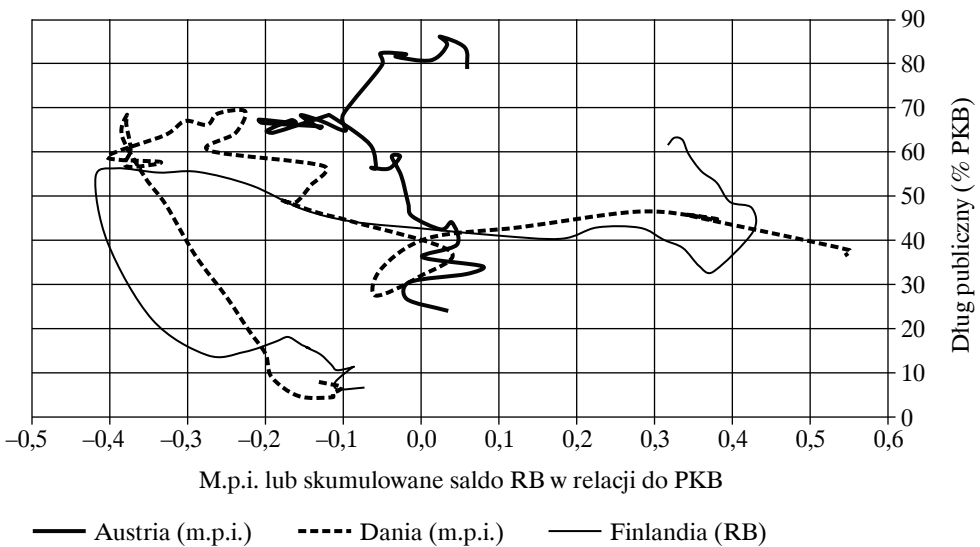


Uwaga: szeregi danych obejmują okres od 1970 r. (W. Brytania i Włochy) lub 1975 r. (Francja i Hiszpania) do 2017 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego, MFW i OECD.

Rysunek 3

Zależność między długiem publicznym a RB lub m.p.i.



Uwaga: szeregi danych obejmują okres od 1971 r. (Dania), 1975 r. (Finlandia), 1976 r. (Austria) do 2017 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego, MFW i OECD.

Należy też zauważyć, że stabilizacji salda rachunku bieżącego i m.p.i. (w relacji do PKB) na poziomie zbliżonym do zera towarzyszył raczej wzrost interwencji państwa w postaci deficytu budżetowego; wyjątkiem była Wielka Brytania (rys. 2 i 3).

Ponadto w przypadku gdy m.p.i. (i skumulowane saldo RB) coraz bardziej odchyla się w dodatnią stronę, funkcje stają się płaskie, a nawet rosnące (rys. 2 i 3). Wynikało to stąd, że państwa osiągające nadwyżkę na rachunku bieżącym („nadwyżkowe”) i wzmacniające swoją międzynarodową pozycję inwestycyjną utrzymywały poziom długu publicznego lub go zwiększały, ponieważ był to dług wewnętrzny, oprocentowany niską stopą i niewymagający wysokich podatków. W tej sytuacji występowała ujemna korelacja między m.p.i. (oraz RB) a odsetkami od długu publicznego. Można tę relację opisać funkcjami regresji, w przypadku Szwecji: $y = -20,18x - 1$ ($R^2 = 0,8$), a Belgii: $y = -10,72x + 10$ ($R^2 = 0,73$), co oznaczało, że poprawie m.p.i. względem PKB o 0,1 (10 p.p) towarzyszył spadek płatności odsetkowych od długu publicznego o odpowiednio 2 i 1% PKB¹³.

Kraje „nadwyżkowe” były wolne od tej presji, jakiej podane zostały kraje „deficytowe”, więc miały możliwość zwiększenia podatków i rozbudowania sfery usług publicznych (lub przyspieszenia wzrostu płac). Jednak władze Niemiec i Holandii nie podejmowały takich działań. Wprawdzie Niemcy zwiększały dług publiczny w okresach spowolnienia gospodarczego i podczas włączenia wschodnich landów, ale potem go stabilizowały lub zmniejszały. W Holandii, Szwajcarii i Norwegii szereg czasowy długu publicznego miał kształt zbliżony do sinusoidy; w Niemczech i Holandii dług publiczny wynosił w 2017 r. ok. 63%, w Szwajcarii – 43%, w Norwegii – 35% (wg MFW, baza danych „Fiscal Monitor”). W Niemczech od lat 70. XX w. ogólna stopa opodatkowania była stabilna (36–38%), podobnie w Holandii, gdzie spadkowi podatku dochodowego towarzyszył wzrost podatków pośrednich. Niemcy notują największe bezwzględne nadwyżki rachunku bieżącego w UE, a w relacji do PKB największą nadwyżkę ma Holandia. Przekłada się to na wysoki poziom PKB *per capita* i zatrudnienia oraz niższą stopę składek ubezpieczeniowych. W Szwajcarii podatki bezpośrednie powoli rosły i po 1985 r. przekroczyły poziom obecny u północnych sąsiadów, ale przy bardzo niskich podatkach pośrednich ogólna stopa jest o 10 p. p. niższa. Norwegia prowadziła politykę rosnącej progresji podatkowej w latach 1993–2006; od 2000 r. zredukowano podatki pośrednie, kompensując to wzrostem bezpośrednich, ale ostatecznie te ostatnie także mocno obniżono z 22% w 2008 r. do 15,2% w 2016 r. W ten sposób norweska ogólna stopa opodatkowania osiągnęła poziom niemiecki i holenderski. Szwedzi mieli najwyższe na świecie podatki bezpośrednie i składki ubezpieczeniowe, ale od 2000 r. do 2016 r. obniżyli ich sumę z ok. 35% do 26% PKB, czyli do poziomu, który Niemcy utrzymywali przez większą część badanego okresu.

¹³ W Austrii funkcja regresji miała postać: $y = 3,07e^{-1,31x}$ ($R^2 = 0,38$), w Danii: $y = 2,74e^{-1,9x}$ ($R^2 = 0,78$), w Niemczech: $y = 3,26e^{-1,35x}$ ($R^2 = 0,67$), Norwegii: $y = 2,72e^{-0,76x}$ ($R^2 = 0,87$), Finlandii: $y = 1,48e^{-0,72x}$ ($R^2 = 0,38$).

Salda rachunku bieżącego i m.p.i. wywierały największy nacisk na kraje położone w południowej i wschodniej części Unii Europejskiej. Państwa „Wschodu” prowadziły nieco inną politykę niż „Południe”; obniżały opodatkowanie (zwłaszcza w pierwszej połowie lat 90.), choć ostatecznie Czechy, Polska i Słowacja miały w 2016 r. podobną stopę opodatkowania jak Hiszpania (33%), a Węgry – jak Grecja (38%). Zatem istotną różnicą jest to, że w Europie Środkowo-Wschodniej obniżano podatki bezpośrednie i mają one wyraźnie niższy poziom niż na Południu, gdzie je zwiększano, chociaż w niezbyt szybkim tempie. Oprócz tej kwestii pojawia się też następujące pytanie: dlaczego najbardziej zadłużone kraje UE mają ogólną stopę opodatkowania taką samą jak kraje znacznie mniej od nich zadłużone?

Wyjaśnieniem powyższych rozbieżności są relacje występujące między m.p.i. a transferami dochodów z tytułu własności zagranicznej (jedno i drugie w relacji do PKB). Funkcja regresji dla krajów z ujemną m.p.i. przebiega w trzeciej ćwiartce układu współrzędnych; dla Czech przyjęła formułę: $y = 0,14x - 0,007$ przy $R^2 = 0,916$, co oznacza, że to państwo płaciło odsetki od swojego długu zagranicznego w wysokości aż ok. 15% (wielkość tych transferów osiągnęła 6% PKB). W przypadku Estonii te odsetki wynosiły ok. 6,7%, w Polsce i Słowacji ok. 6% (odpowiednio, $y = 0,067x$ przy $R^2 = 0,95$; $y = 0,0603x + 0,0065$ przy $R^2 = 0,73$ oraz $y = 0,0609x + 0,0021$ przy $R^2 = 0,76$) i były to zapewne wielkości zaniżone przez stosowanie mechanizmów unikania podatków (Gajewski 2015). W przypadku Hiszpanii i Portugalii omawiana stopa odsetkowa wynosiła tylko ok. 2,5% (odpowiednio, $y = 0,0252x + 0,0021$ przy $R^2 = 0,76$ oraz $y = 0,0246x$ przy $R^2 = 0,86$)¹⁴. Gdyby ją dodać do stopy opodatkowania bezpośredniego, to suma będzie nawet wyższa na Wschodzie niż na Południu UE. Biorąc to pod uwagę, na obniżki (lub utrzymywanie niskiego poziomu) opodatkowania bezpośredniego mogły sobie pozwolić tylko kraje „nadwyżkowe” z mocną m.p.i., takie np. jak Japonia i Niemcy (odpowiednio, $y = 0,0547x - 0,0017$ przy $R^2 = 0,88$ oraz $y = 0,56x - 0,001$ przy $R^2 = 0,66$), które ze swego majątku za granicą otrzymują ok. 5,5% odsetek (wg danych ujmowanych w bilansie płatniczym).

Kraje postsocjalistyczne wzorowały się na Irlandii, która przyjmowała znaczną ilość bezpośrednich inwestycji zagranicznych, ale obecnie jest też odbiorcą zysków transferowanych z Europy (operacje księgowe skutkujące transferem zysków wywindowały w 2015 r. stopę wzrostu PKB do 26,5%). Przy dużym napływie kapitału i młodej siły roboczej Irlandia ma korzystną sytuację demograficzno-gospodarczą, może więc stosować niską stopę opodatkowania, przy czym udział podatków bezpośrednich zwiększył się z ok. 11% w latach 70. XX w. do ok. 15% PKB w latach 90., a potem powrócił do stanu wyjściowego.

O ile działania państw Europy Środkowej były w dużej mierze wymuszone przez konieczność pozyskiwania kapitału zewnętrznego, to kraje „nadwyżkowe”

¹⁴ Zasada opodatkowania pośredniego w kraju wewnątrzspółnotowej dostawy (czyli stawka 0% wobec eksportu) jest jedną głównych przyczyn tzw. luki VAT, która w państwach Europy Środkowo-Wschodniej jest wyższa niż w tzw. starych państwach członkowskich, np. w Polsce – dwukrotnie wyższa niż Portugalii (*Straty...* 2013, s. 8–9; *Study...* 2016, s. 43–44; zob też. <https://www.pwc.pl/pl/media/2017/2017-10-19-pwc-luka-vat-2017.html>).

nie były pod taką presją i nie musiały akumulować długów zagranicznych w sposób zagrażający bezpieczeństwu ekonomicznemu w UE: podczas gdy m.p.i. Norwegii osiągnęła w 2017 r. 220% PKB tego kraju, Szwajcarii – 130%, Holandii – 70%, Niemiec – 60%, Danii i Belgii – ok. 55%, to pozycja Grecji była ujemna i wyniosła minus 140% PKB, Portugalii – ok. –105%, Hiszpanii – ok. –80%, Polski i Słowacji – ok. –60%, Węgier – ok. –55% PKB (zob. też. Łaski i Osiatyński 2013). Zresztą również Irlandia nie musiała swoim dumpingiem podatkowym drenować sąsiadów z aktywów trwałych (powodując wzrost bezrobocia), oraz z zysków księgowych (powodując ubytek wpływów podatkowych).

Zatem jaka polityka byłaby odpowiednia? Współcześnie, przy braku współpracy międzyrządowej, jaką zalecał Kalecki (1979, s. 412–421; 1988, s. 470–478), w międzynarodowych stosunkach gospodarczych dominuje aspekt konfliktu (Bhaduri 1987; 1994, s. 159–163). Prowadzi to do sprzeczności: kraje słabiej rozwinięte przy swej niższej skłonności do oszczędzania mają wyższy potencjał do generowania deficytu handlowego. Zamiast jednak przyczynić się w ten sposób do wzrostu światowego popytu, motywowane są do zapewnienia konkurencyjności eksportu, więc swą niższą produktywność pracy muszą zrekompensować obniżając płace, podatki i deficyty budżetowe (Blecker 1999, s. 116–149). Globalny wzrost jest zatem w dużej mierze zależny od postawy krajów rozwiniętych.

Motorem światowego wzrostu były Stany Zjednoczone, które mogły sobie pozwolić na wysokie deficyty handlowe ze względu na to, że większość globalnych instrumentów finansowych jest generowana na amerykańskich giełdach, co przyczynia się do utrzymania pozycji dolara jako waluty światowej.

Japoński dług publiczny wynoszący 250% PKB (i relatywnie niewielki koszt obsługi tego długu) wydaje się być przykładem dla wszystkich krajów rozwiniętego kapitalizmu, które wykazują skłonność do generowania nadwyżek eksportowych¹⁵.

Gdy Włochy, Francja, Austria i Finlandia (WFAF) przejściowo notowały nierównowagę, to jednak potem były w stanie doprowadzić do zbilansowania skumulowanego rachunku bieżącego. Ta grupa lepiej rozwiniętych krajów była w stanie prowadzić aktywną politykę fiskalną (kraje postsocjalistyczne w tej samej sytuacji obniżały podatki dochodowe). Austria, Belgia, Finlandia, Francja i Włochy zwiększyły stopę opodatkowania; te kraje zbliżyły się do przodującej pod tym względem Danii, dokonując podwyżek podatków bezpośrednich, a Finowie i Włosi zwiększyli też nieco podatki pośrednie. W wymienionych krajach większość wpływów podatkowych pochodzi z tego pierwszego źródła. Francja, choć niepoddana takiej presji ze strony rachunku bieżącego jak Hiszpania, zwiększyła dług publiczny do poziomu swego sąsiada, podobnie Włochy zwiększyły dług do poziomu Portuga-

¹⁵ Wzrost tego długu był skutkiem bańki spekulacyjnej na rynkach aktywów, której pęknięcie w latach 90. XX w. przeniosło się na realną gospodarkę. Jednak pierwotną przyczyną kryzysu było to, że rosnące, m.in. z tytułu eksportu, dochody były w Japonii w zbyt dużej części oszczędzane (Łaski, Römisch 2001). Doprowadziło to do spekulacyjnego wzrostu cen aktywów. Japoński rząd zareagował zbyt późno, gdyż jego dług zaczął szybko rosnąć dopiero od drugiej połowy tamtej dekady. Gdyby interweniował wcześniej, wtedy dochody w większym stopniu absorbowane byłyby w inwestycjach realnych, a kursy giełdowe i ceny nieruchomości rosłyby wolniej.

lii. Do grupy WFAF można też dołączyć Wielką Brytanię, która – podobnie jak Finlandia – dwukrotnie zwiększyła dług publiczny w odpowiedzi na ostatni kryzys i pogarszający się rachunek bieżący. Brytyjczycy nie dokonali wprawdzie istotnych zmian w strukturze podatkowej od lat 60. XX w., ale znajdowali się w pierwszej piątce dużych krajów europejskich o najwyższym udziale podatków bezpośrednich (16% PKB, czyli prawie tyle samo co w Szwecji i Finlandii).

Jeśli przyjąć, że zmiana długu publicznego jest miarą siły reakcji państwa na niedostatek stymulacji popytu ze strony nadwyżki eksportowej, to można też zbadać, czy tej bezpośredniej reakcji towarzyszyły działania w zakresie polityki podatkowej. Ogólna stopa opodatkowania (względem długu publicznego) w Grecji, Portugalii i Hiszpanii (GPH) rosła podobnie jak w grupie WFAF¹⁶, lecz bez powodzenia, gdy chodzi o rachunek bieżący oraz pozycję inwestycyjną. Być może dlatego, że GPH nie były w stanie wykorzystać opodatkowania bezpośredniego tak aktywnie jak Włochy i Francja. We Francji na każdy przyrost długu o 10 p.p. przypadała podwyżka podatków bezpośrednich o 1 p.p. (zgodnie z funkcją regresji $y = 0,1x + 5,9$ i $R^2 = 0,88$), a we Włoszech – o 1,3 p.p. ($y = 0,13x + 1,76$ i $R^2 = 0,92$); podczas gdy w Portugalii ($y = 0,067x + 3,87$ i $R^2 = 0,92$) i Grecji ($y = 0,047x + 3,17$ i $R^2 = 0,87$) ok. 0,6 p.p. Portugalia od 1992 r. nie zmieniała istotnie tych podatków, dopiero w 2013 r. podniosła je o 2 p. p. W Hiszpanii wzrostowi podatków bezpośrednich towarzyszył spadek lub stabilizacja długu, ale w 2008 r. nastąpiło raptowne zmniejszenie poboru tych podatków, które zniwelowało przyrost z poprzedzających czterech lat i połączone było ze wzrostem długu.

Oznacza to, że rosnąć musiały w GPH podatki pośrednie, co raczej dodawało problemów niż je rozwiązywało. W Portugalii do 2008 r. na każde 10 p.p. dodatkowego długu przypadało 1,15 p.p. podatków pośrednich ($y = 0,116x + 6$ i $R^2 = 0,98$). Grecja od 2010 r. podnosi podatki pośrednie z poziomu ok 11%, który utrzymywał się od lat 80. XX w., do 16% w 2016 r. Pozostałe państwa Południa również zwiększyły opodatkowanie pośrednie¹⁷, podobnie jak większość krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Natomiast obniżała je Francja i Irlandia, ale takie rozwiązanie jest relatywnie bardziej skuteczne w przypadku gospodarek o niższym poziomie dochodu *per capita*. Dlatego większy sens miało obniżanie podatku pośredniego w Korei Południowej albo w Słowacji.

O ile więc grupa WFAF prowadziła politykę odpowiedzialną dla samej siebie i wobec partnerów handlowych, to GPH były hojne dla swoich partnerów, ale zostały ostatecznie za to ukarane skutkami kryzysu finansowego i brakiem odpowiedniej pomocy ze strony UE. W GPH silniej niż gdzie indziej spadł udział produkcji przemysłowej w wartości dodanej (oraz udział zatrudnienia w przemyśle); będzie to obciążać przyszyły wzrost produktywności.

¹⁶ W przypadku Grecji na każde zwiększenie długu o 10 p.p. przypadał wzrost opodatkowania o 1,2 p.p., zgodnie z funkcją regresji: $y = 0,11x + 17,91$ ($R^2 = 0,88$). Podobnie było w Austrii ($y = 0,12x + 33,6$ przy $R^2 = 0,85$) oraz we Francji ($y = 0,123x + 34,61$ przy $R^2 = 0,67$). Funkcja regresji dla Włoch wyniosła: $y = 0,22x + 15,87$ ($R^2 = 0,93$), Portugalii: $y = 0,16x + 17,45$ ($R^2 = 0,93$), Hiszpanii: $y = 0,24x + 17,54$ ($R^2 = 0,67$).

¹⁷ W Grecji funkcja regresji w okresie 1965–2016 miała postać: $y = 0,028x + 8,72$ ($R^2 = 0,78$), w Hiszpanii: $y = 0,067x + 4,98$ ($R^2 = 0,78$).

Zakończenie

Smith i Ricardo przyjmują w swojej teorii wzrostu założenie pełnego zaangażowania sił wytwórczych (i wysokiego stopnia konkurencji). W klasycznej teorii wzrostu występuje ruch okrężny, tzn. koszty produkcji są jednocześnie dochodami (pracowników, dostawców materiałów i usługodawców) wydatkowanymi na zakupy, i tutaj też znajduje się miejsce dla teorii podziału. Teoria podatków jest elementem teorii podziału i doprowadza klasyków do postulatu progresywnego opodatkowania dochodów i/lub majątku. Tylko w odniesieniu do luksusowych towarów, zwłaszcza importowanych, popierają oni opodatkowanie pośrednie. Postkeynesiści (i antycypujący ich teorię Sismondi) przyjmują inne założenia: produkcja jest skartelizowana, czemu towarzyszą niewykorzystane rezerwy zdolności produkcyjnych. Te założenia wzmacniają argumentację klasyków w sprawie podatków, ponieważ wzmacniają rolę całkowitego popytu.

Z kolei Petty – prekursor myśli klasycznej i Kaldor – postkeynesista uważają opodatkowanie wydatków za najlepszy podatek jedyny, ale większość argumentów pochodzi z analizy mikroekonomicznej. Natomiast makroekonomiczny sens propozycji Kaldora sprowadza się do tego, by przez konsumpcję opodatkować dochody z własności. Chociaż teoretycznie można podatkiem wydatkowym zastąpić opodatkowanie bezpośrednie, to w warunkach panujących w Unii Europejskiej nie jest możliwe, aby ten podatek stosować, nie będąc w sprzeczności z teorią postkeynesowską, w szczególności – z teorią Kaleckiego. Jeśli dany kraj wypłaca zagranicy dochody z tytułu własności, to podatek wydatkowy pozwala uniknąć opodatkowania i obniża dochód narodowy. Drugi problem polega na tym, że najwyższy podatek, jaki można zastosować wobec towarów luksusowych i importowanych, jest równy tzw. stawce podstawowej, co w dużej mierze wyklucza możliwość stosowania go w sposób tożsamy z progresywnym podatkiem bezpośrednim. Ponadto zerowa stawka naliczana na eksport stanowi zachętę do unikania i wyludzeń VAT.

W światowej (w szczególności – europejskiej) gospodarce istnieją rezerwy mocy wytwórczych i bezrobocie. Dlatego problemem są zbyt niskie inwestycje względem danej skłonności do oszczędzania bądź zbyt wysoka względem poziomu inwestycji skłonność do oszczędzania, występująca u lepiej uposażonych grup społecznych. Uwzględnienie państwa i podatków w teorii wzrostu powoduje konieczność wypowiedzenia się na temat źródła ww. problemów. Klasycy i Kalecki nie unikają tematu własności i wyraźnie stwierdzają, że jest ona czynnikiem dystrybucji dochodu, który oddziałuje m.in. przez wywieranie wpływu na polityków i organy władzy państwowej. Jeśli państwo ma powstrzymać się od zwiększania deficytu budżetowego (i oddziaływania na stopę procentową) w celu zapewnienia stabilności wzrostu gospodarczego, to musi interweniować przez system podatkowy; istotą tej interwencji jest ograniczenie oszczędności i importu, tak aby stymulować wzrost wydatków, zachowując równowagę handlową. Każdy podatek jest ingerencją we własność, ale najgorzej jest postrzegany podatek majątkowy. Niekorzyści dla właściciela są tylko pozorne, bo patrząc na to z perspektywy ma-

kroekonomicznej, zarówno deficyt budżetowy, jak i dobrze nałożone podatki powiększają inwestycje, a więc i rozmiar prywatnie posiadanego majątku. Wszyscy odnieśliby korzyść, gdyby właściciele wywierali wpływ na partie polityczne w skali porównywalnej do posiadanej wiedzy ekonomicznej, a nie posiadanej kapitału.

Kontrowersje odnośnie do metod opodatkowania zasygnalizowane w części teoretycznej znalazły swoje odbicie w przyjętej hipotezie i wynikach badań. Polityka podatkowa każdego państwa była powiązana z determinantami wzrostu gospodarczego: rachunkiem bieżącym i deficytem budżetowym, które kumulują się w postaci międzynarodowej pozycji inwestycyjnej (m.p.i.) i długu publicznego. W konsekwencji polityki podatkowe badanych krajów były ze sobą nawzajem powiązane przez ww. czynniki. Tak jak sugerowali klasycy i postkeynesiści, zwiększenie udziału podatków pośrednich w budżecie państwa będzie korzystne dla posiadaczy majątku, a zatem kwestia własności, zwłaszcza zagranicznej, stanowi klucz do zrozumienia wyboru metody opodatkowania.

W UE istnieje grupa krajów, która prowadziła politykę korzystną dla sąsiadów, ale ryzykowną dla siebie (Grecja, Portugalia i Hiszpania), tzn. generowała wysokie ujemne rachunki bieżące oraz powiększała dług publiczny. Następowало przewłaszczenie rodzimego kapitału na rzecz obcego, słabła m.p.i. W ten sposób część płatności na rzecz zagranicy określa się na poziomie poszczególnych zakładów, czyli współkształtowane są one przez siłę poszczególnych (zakładowych) związków zawodowych. Jest to siła słabsza niż siła rządu, ale rząd jest mniej zainteresowany ograniczaniem tych transferów, skoro gospodarce tak bardzo potrzebni są inwestorzy i inwestycje. Musiałby ów rząd jeszcze bardziej zwiększyć dług publiczny, aby transfery dla zagranicy ujęte były w odsetkach od tego długu. Wzrost podatków bezpośrednich również uderzyłby w dochody z pożyczek i inwestycji zagranicznych. Nastąpił więc wzrost podatków pośrednich.

Bardzo podobne procesy występowały w krajach postsocjalistycznych, najbiedniejszych państwach UE. Wzorując się na Irlandii, prowadziły one politykę obniżania podatków bezpośrednich i finansowały budżet państwa głównie z podatków konsumpcyjnych. Pozostawało to w związku ze słabymi wynikami na rachunku bieżącym i koniecznością przyciągania inwestycji zagranicznych. Trudno nazwać to suwerenną i aktywną polityką, ponieważ w istocie te kraje liczyły na efekty działań globalnych korporacji oraz na brak retorsji ze strony władz innych państw i/lub na ich politykę podtrzymywania koniunktury w obliczu odpływu miejsc pracy (wraz z przenoszeniem fabryk np. z Włoch do Polski). Działania krajów postsocjalistycznych zawierają w sobie kilka sprzeczności. Po pierwsze, Polska przerzuca na Włochy i Grecję (traktując te kraje jako przykładowych reprezentantów swoich grup) ciężar poniesienia długu publicznego i podatków, podczas gdy ten ciężar powinny ponieść kraje „nadwyżkowe”, takie jak Niemcy, bez specjalnej szkody dla siebie i z korzyścią dla całej UE. Po drugie, malejącej stopie opodatkowania towarzyszyły rosnące transfery dochodów z własności zagranicznej, które są quasi-podatkowym potrąceniem PKB. Po trzecie, zapewnienie inwestorom wysokiej stopy zysku powoduje, że płace muszą być odpowiednio niskie, ale jednocześnie oczekiwane jest przyspieszenie

tempa wzrostu płac, co oznacza, że napływać powinny bezpośrednie inwestycje uruchamiające procesy produkcyjne oparte na wysokiej technologii, w których wydajność pracy rośnie szybko. Jednak wysokie technologie z reguły wymagają niewielkich ilości pracy, więc nie muszą migrować w poszukiwaniu niższych płac. BIZ dotyczą więc raczej niskich i średnich technologii. Niskie płace i bezrobocie wymuszają przyjmowanie BIZ, ale przyjmowanie BIZ utrwala „niskopłacową” strukturę gospodarki (Kalecki 1985, 57; Furtado 1982; Lall 1995; Alfaro 2003; Lall i Narula 2004; Aykut i Sayek 2007, s. 35–59; Seguino 2007; Talar 2009). Wyrwanie się z tej okrzężnej, kumulatywnej przyczynowości i dogonienie światowych liderów wydajności jest trudne i sama tylko liberalizacja warunków prowadzenia biznesu (i reguł traktowania pracowników) nie wystarczy, a nawet może być przeszkodą (Myrdal 1958; Chang 2016). Zaledwie kilku krajom udało się wyrwać z tzw. pułapki średniego dochodu/średniego rozwoju.

Państwa z wysoką nadwyżką eksportową mogły prowadzić podobną politykę podatkową jak powyższa grupa, ale w ich przypadku była to świadoma i samodzielna polityka stymulowania konsumpcji przez niższe podatki pośrednie i przeciętne w skali UE podatki bezpośrednie. W Szwajcarii udział podatków pośrednich w PKB wynosił ok. 5–6%. Holandia od 30 lat utrzymuje ten udział na poziomie ok. 12%, Niemcy – 10%; oba te kraje obniżały udział podatków bezpośrednich. Mocna międzynarodowa pozycja inwestycyjna była argumentem wobec rynków finansowych na rzecz niewielkich odsetek od długu publicznego. W ten sposób wzmacniano konkurencyjność rodzimych towarów na rynkach światowych i budowano przewagę technologiczną. Niemcy, Holandia, Norwegia i Szwajcaria prowadziły politykę korzystną dla siebie, ale szkodliwą dla sąsiadów, ponieważ akumulowały długi swoich partnerów gospodarczych, będące wynikiem deficytów handlowych. Ta sytuacja wymagała od tychże partnerów reakcji w postaci zwiększenia długów publicznych. Jedno i drugie przyczyniło się do nasilenia skutków kryzysu finansowego w zadłużonych państwach. W nieco mniejszym stopniu można krytykować Belgię, która miała wysoki dług, choć udało się jej znacznie go obniżyć, miała też wysokie podatki bezpośrednie (ponad 19% PKB), podobnie jak Dania.

Niektóre państwa prowadziły politykę odpowiednią dla siebie i odpowiedzialną wobec sąsiadów. Jej wyznacznikiem jest zbilansowany rachunek bieżący (Włochy, Francja) i neutralna międzynarodowa pozycja inwestycyjna (Austria), występujące wraz ze wzrostem długu publicznego i podatków. Podatki bezpośrednie najbardziej podniosły Włochy, najslabiej – Austria, a pośrednie spadły we Francji i nieznacznie w Austrii, a zostały podniesione we Włoszech, tak iż obecnie wynoszą w tych trzech krajach ok. 11–12% PKB. Do tej grupy można też zaliczyć Finlandię oraz Wielką Brytanię.

W OECD jest jedno specyficzne państwo: Korea Płd., która miała w 1989 r. poziom PKB na głowę nieco niższy niż Polska, a dzisiaj dogania Japonię, Francję i Wielką Brytanię (mierząc parytetem siły nabywczej). Podczas gdy Polska obniżała udział podatków dochodowych w PKB do 6% (finansując funkcje publiczne podatkami pośrednimi), Korea podwyższyła go z ok. 6% w 1988 r. do ok. 11% obecnie

i obniżyła podatki pośrednie. Kluczem do sukcesu Korei była polityka przemysłowa (wspierana przez popyt zagranicy) polegająca na limitowaniu importu, wspieraniu rozwoju dużych przedsiębiorstw i systematycznym przechodzeniu do produkcji coraz bardziej zaawansowanych technicznie wyrobów (Westphal 1982, s. 255–79; Amsden 2001). Ta droga nie była jednak wolna od wyrzeczeń (Wade 1992) i można by ich oszczędzić społeczeństwom innych, słabiej rozwiniętych krajów, zwłaszcza członkom UE. Paradoks polega na tym, że Unia Europejska, choć ma w zasięgu niezbędne narzędzia, to ich nie stosuje. Przyjęte regulacje (Osiałyński 2011, 2014) wyrażają brak politycznej woli do stymulowania wzrostu przez deficyty budżetowe i wyrównywanie dochodów w taki sposób, aby rozwijać przemysł i technologię w jej południowej i wschodniej części. Zmusza to poszczególne kraje do podejmowania egoistycznych działań w warunkach, które znacznie utrudniają powtórzenie gospodarczego sukcesu Korei Południowej (Holko 2017).

Tekst wpłynął: 18 października 2017 r.
(wersja ostateczna: 9 grudnia 2018 r.)

Bibliografia

- Alfaro L., *Foreign Direct Investment and Growth: Does the Sector Matter?* Harvard Business School, Boston 2003.
- Allain O., *Tackling the Instability of Growth: A Kaleckian Model With Autonomous Demand Expenditures*, Université Panthéon-Sorbonne, Centre d'Economie de la Sorbonne, 2013, <http://econpapers.repec.org/paper/msecesdoc/13026.htm>
- Amsden A., *The Rise of "The Rest": Challenges to the West from Late-Industrializing Economies*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Asimakopulos A., Burbidge J., *The Short-Period Incidence of Taxation*, „The Economic Journal” 1974, nr 84 (334).
- Aykut D., Sayek S., *The Role of the Sectoral Composition of Foreign Direct Investment on Growth, w: Multinationals Feed Local Development and Growth?*, red. L. Piscitello, G. Santangelo, Elsevier, Amsterdam, Oxford, 2007.
- Bhaduri A., *Dependent and Self-Reliant Growth with Foreign Borrowing*, „Cambridge Journal of Economics” 1987, nr 11 (3).
- Bhaduri A., *Makroekonomiczna teoria dynamiki produkcji towarowej*, PWN, Warszawa 1994.
- Blecker R., *Kaleckian Macro Models for Open Economies, w: Foundations of International Economics: Post Keynesian Perspectives*, red. J. Deprez i J. Harvey, Routledge, London, New York 1999.
- Chang Ha-J., *Żli samarytanie*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2016.
- Domar E., *Szkice z teorii wzrostu gospodarczego*, PWN, Warszawa 1962.
- Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
- Fisher I., *Income in Theory and Income Taxation in Practice*, „Econometrica” 1937, nr 5 (1).
- Furtado C., *Mit rozwoju gospodarczego*, PWE, Warszawa 1982.

- Gajewski D., *Międzynarodowe unikanie opodatkowania w Polsce – istota i przyczyny (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki holdingów)*, Krajowa Izba Gospodarcza, Warszawa 2015.
- Godar S., Paetz Ch., Truger A., *Progressive Tax Reform in OECD Countries: Opportunities and Obstacles*, „International Journal of Labour Research” 2014, nr 6 (1).
- Godar S., Paetz Ch., Truger A., *The Scope for Progressive Tax Reform in the OECD Countries*, „Revue de l’OFCE”, 2015, nr 141.
- Hein E., *Distribution and Growth after Keynes. A Post-keynesian Guide*, E. Elgar, Cheltenham, Northampton 2014.
- Holko M., *Europejska polityka rozwoju z postkeynesowskiej perspektywy*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017, nr 4(59).
- Kaldor N., *An Expenditure Tax*, Allen Unwin, London 1955.
- Kaldor N., *Will Underdeveloped Countries Learn to Tax?* „Foreign Affairs” 1963, nr 1.
- Kalecki M., *Dzieła*, t. 1, *Kapitalizm. Koniunktura i zatrudnienie*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1979.
- Kalecki M., *Dzieła*, t. 5, *Kraje rozwijające się*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1985.
- Kalecki M., *Dzieła*, t. 6, *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1988.
- Lall S., *Industrial Strategy and Policies on Foreign Direct Investment in East Asia*, „Transnational Corporations” 1995, nr 4 (3).
- Lall S., Narula R., *Foreign Direct Investment and Its Role in Economic Development: Do We Need a New Agenda?* „The European Journal of Development Research” 2004, nr 16 (3).
- Laramie A., Mair D., *Taxation and Kalecki’s Theory of the Business Cycle*, „Cambridge Journal of Economics” 1996, nr 20(4).
- Laramie A., Mair D., Miller A., Stratopoulos T., *The Impact of Taxation on Gross Private Nonresidential Fixed Investment in a Kaleckian Model: Some Empirical Evidence*, „Journal of Post Keynesian Economics” 1996, nr 19(2).
- Lavoie M., *Convergence Towards the Normal Rate of Capacity Utilization in Neo-Kaleckian Models: The Role of Non-Capacity Creating Autonomous Expenditures*, „Metroeconomica” 2016, nr 67 (1).
- Łaski K., *Strukturalne przyczyny kryzysu finansów publicznych w Unii Europejskiej oraz w Unii Gospodarczej i Walutowej*, „Studia Ekonomiczne” 2011, nr 1 (68).
- Łaski K., *Wykłady z makroekonomii: gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, red. J. Osiatyński, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2015.
- Łaski K., Osiatyński J., *Konsolidacja finansów publicznych a kryzys strefy euro*, „Ekonomista” 2013, nr 1.
- Łaski K., Osiatyński J., Zięba J., *Mnożnik wydatków państwowych i szacunki jego wielkości dla Polski*, „Materiały i Studia” 2010, nr 246.
- Łaski K., Römisch R., *Growth and Savings in USA and Japan*, „WIIW Working Paper”, nr 16, The Vienna Institute for International Economic Studies 2001, wiiw, <https://wiiw.ac.at/p-515.html>; <http://econpapers.repec.org/paper/wiiwpaper/16.htm>
- Mill J.S., *Zasady ekonomii politycznej*, t. 2, PWN, Warszawa 1966.
- Mott T., Slattey E., *Tax Incidence and Macroeconomic Effects in a Kaleckian Model When Profits Finance Investment and Prices May Respond to Taxes*, „Journal of Post Keynesian Economics” 1994, 16 (3).
- Myrdal G., *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, PWG, Warszawa 1958.

- Nuti D.M., „Austerity versus Development”, 2013, <https://files.acrobat.com/a/preview/27a856d0-aeb8-4869-a952-7f5793b4738d>
- Obst T., Onaran Ö., Nikolaidi M. *The Effect of Income Distribution and Fiscal Policy on Growth, Investment, and Budget Balance: The Case of Europe*, Working Paper, University of Greenwich Business School, London 2017.
- Osiatyński J., Czy trwale wypełnianie kryteriów konwergencji z Maastricht musi zapewniać korzyści gospodarce? „Ekonomista” 2014, nr 2.
- Osiatyński J., *Finanse publiczne. Ekonomia i polityka*, PWN, Warszawa 2006.
- Osiatyński J., *Strategia makroekonomiczna Polski w warunkach światowego kryzysu*, „Gospodarka Narodowa” 2009, nr 7–8.
- Osiatyński J., *Warunki gotowości Polski do wejścia do strefy euro*, „Ekonomista” 2011, nr 5.
- Pasinetti L., *Structural Economic Dynamics: A Theory of the Economic Consequences of Human Learning*, Cambridge University Press, Cambridge 1993.
- Perroux F., *Uwagi o pojęciu „biegun wzrostu”*, „Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej” 1978, nr 3–4.
- Petty W., *Traktat o podatkach i daninach*, w: *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej*, PWN, Warszawa 1958.
- Qazizada W., Stockhammer E., *Government Spending Multipliers in Contraction and Expansion*, „International Review of Applied Economics” 2015, nr 29 (2).
- Ricardo D., *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa 1957.
- Seccareccia M., Lavoie M., *Income Distribution, Rentiers, and Their Role in a Capitalist Economy*, „International Journal of Political Economy” 2016, nr 45 (3).
- Seguino S., *Is More Mobility Good?: Firm Mobility and the Low Wage – Low Productivity Trap*, „Structural Change and Economic Dynamics” 2007, nr 18 (1).
- Serrano F., *Long Period Effective Demand and the Sraffian Multiplier*, „Contributions to Political Economy” 1995, nr 14.
- Sismondi J.C.L. Simonde de, *Nowe zasady ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa 1955.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. PWN, Warszawa 1954.
- Straty Skarbu Państwa w VAT*, PWC, IBS, 2013; https://www.pwc.pl/pl/publikacje/assets/pwc_straty_skarbu_panstwa_w_vat.pdf
- Study and Reports on the VAT Gap in the EU-28 Member States: 2016 Final Report*, CASE, https://ec.europa.eu/taxation_customs/sites/taxation/files/2016-09_vat-gap-report_final.pdf
- Talar S., *Znaczenie zagranicznego kapitału produkcyjnego dla innowacyjności polskiego przemysłu*, w: *Zarządzanie kapitałem ludzkim w gospodarce opartej na wiedzy*, red. E. Skrzypek, A. Sokół, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa 2009, s. 110–128.
- Thirlwall A.P., *The Balance of Payments Constraint as an Explanation of International Growth Rate Differences*, „Banca Nazionale del Lavoro Quarterly Review” 1979, nr 32 (128).
- Wade R., *East Asia’s Economic Success: Conflicting Perspectives, Partial Insights, Shaky Evidence*, „World Politics” 1992, nr 44(2).
- Weller Ch., Rao M., *Progressive Tax Policy and Economic Stability*, „Journal of Economic Issues” 2010, nr 44 (3).
- Westphal L., *Fostering Technological Mastery by Means of Selective Infant-Industry Protection*, World Bank Reprint Series, 253; przedruk z: *Trade, Stability, Technology, and Equity in Latin America*, red. M. Syrquin, S. Teitel, Academic Press, New York 1982.

TEORIA OPODATKOWANIA A POLITYKA PODATKOWA W KRAJACH OECD

Streszczenie

W kontekście klasycznej, neoklasycznej i keynesistowskiej teorii wzrostu gospodarczego dyskutowany jest problem struktury i wysokości podatków. Klasycy ekonomii i Kalecki opowiadali się za progresywnymi podatkami dochodowymi lub majątkowymi. Natomiast ekonomiści neoklasyczni oraz Kaldor opowiedzieli się za opodatkowaniem konsumpcji. Wyniki badań ekonometrycznych potwierdzają post-keynesowską teorię wzrostu opartą o mnożnik wydatków autonomicznych, a zarazem Kaleckiego koncepcję podatków progresywnych. Z przeprowadzonej analizy empirycznej wynika, że polityka podatkowa w grupie krajów OECD jest powiązana z wielkością skumulowanego salda rachunku bieżącego oraz wielkością długu publicznego. Wyróżniono cztery typy polityk podatkowych: a) „dumping podatkowy” nastawiony na przyciągnięcie BIZ (Irlandia i Europa Środkowa), b) politykę wysokiego długu publicznego i zagranicznego, połączoną ze wzrostem podatków (Europa Południowa), c) politykę zbilansowanego handlu zagranicznego i rosnącego długu wewnętrznego, powiązaną z wysokim opodatkowaniem bezpośrednim i niskim pośrednim (Francja, Włochy), d) politykę „zubożania sąsiada” (Niemcy, Holandia, Szwajcaria, Norwegia), której towarzyszyła przeciętna stopa opodatkowania.

Słowa kluczowe: teoria podatków, polityka podatkowa, OECD

JEL: B12, E11, E12, E62, H21

THEORY OF TAXATION AND TAX POLICY IN OECD COUNTRIES

Abstract

In the context of classical, neoclassical and Keynesian theory of economic growth, the article discusses the problem of tax structure and height. Classical economics and Kalecki argued in favour of progressive income or property taxes while neoclassical economics and Kaldor recommended consumption taxes. The results of econometric research support post-Keynesian theory of growth based on autonomic spending multiplier and Kalecki's concept of progressive taxes. The empirical analysis presented in the article suggests that tax policy in the OECD countries is related to the size of the cumulated current account balance and the amount of public debt. Four types of tax policy have been distinguished: (a) 'tax dumping' aimed at attracting FDI (Ireland and Central Europe), (b) high public and foreign debt linked with rising taxes (South Europe), (c) balanced foreign trade and rising domestic debt, combined with high direct and low indirect taxes (France, Italy), (d) 'impoverish the neighbor' policy, linked with average taxation rate (Germany, Netherlands, Switzerland, Norway).

Keywords: theory of taxation, tax policy, OECD

JEL: B12, E11, E12, E62, H21

ТЕОРИЯ НАЛОГООБЛОЖЕНИЯ И НАЛОГОВАЯ ПОЛИТИКА В СТРАНАХ ОЭСР

Резюме

Проблема структуры и величины налогов обсуждается в контексте как классической, так и неоклассической и кейнсианской теории экономического роста. Классики экономической науки и Калецки высказывались в пользу прогрессивных налогов на доходы или имущество. Неоклассические экономисты и Калдор высказались за налогообложение потребления. Результаты эконометрических исследований подтверждают посткейнсианскую теорию роста, опирающуюся на мультипликатор автономических расходов и концепцию Калецкого о прогрессивных налогах. Как следует из проведенного эмпирического анализа, налоговая политика в группе стран ОЭСР связана с величиной суммарного сальдо текущих операций, а также с величиной публичного долга. Выделено четыре типа налоговых политик: а) «налоговый дампинг», нацеленный на притяжение иностранных инвестиций (Ирландия и Центральная Европа), б) политику высокого публичного и внешнего долга, увязанную с ростом налогов (Южная Европа), в) политику сбалансированной внешней торговли и растущего внутреннего долга, связанную с высоким прямым налогообложением и низким косвенным (Франция, Италия), д) политику „обнищания соседа” (Германия, Голландия, Швейцария, Норвегия), для которой характерна средняя норма налогообложения.

Ключевые слова: теория налогов, налоговая политика, ОЭСР

JEL: B12, E11, E12, E62, H21